Nr. 271. WTOREK 25. LISTOPADA 1873. Rok. 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., cztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W pierwszej połowie Listopada r. b. ustał księgosusz w Brodach i w Strzemilczu w pow. brodzkim, w kwarantanie husiatyńskiej w Perepelnikach w pow. złoczowskim, w Chmieliskach w pow. skałackim i w Kąpuścińcach w pow. zbarazkim.

Świeżego wybuchu tej zarazy nie było Obecnie panuje zaraza jeszcze w Batkowie w pow. brodzkim, w Chylczycach w pow. złoczowskim, w Wierzbicy w pow. rawskim w Podhajcach i w Siółku w pow. podhajeckim, w Zaczerniu w pow. rzeszowskim i w Potoku w pow. rohatyńskim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego w powyższych miejscowościach 2344 sztuk w 82 zagrodach padło 83, ubito zaś 266 chorych i 592 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 20. listopada 1873.

Na przedstawienie gmin Hordyny i Siekierzyc nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Hordyni Grzegorzowi Hordyńskiemu, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela przy tej szkole.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, d. 12. Listopada 1873.

Na przedstawienie gminy Padwi nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszej szkole Walentemu Warchałowskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi w Tuchowie.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 12. Listopada 1873.

Na przedstawienie gminy Zalasia nadała Rada szkólna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszej szkole p. Janowi Staklosie, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwó dnia 12. Listopada 1873.

Dnia 25. listopada 1873 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LVI dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem, włoskiem i kroackiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 151. Cesarski patent z dnia 16. listopada 1873, którym sejm Dalmacyi zwołany zostaje na 6. grudnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 25. listopada.

Od Wydziału krajowego otrzymujemy następujące doniesienie:

„Nie wstrzymując dalszego ogłoszenia nazwisk tych osób, które składają datki na utworzenie fundacyi stypendyjnej w celu uczczenia 25letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana, podajemy do wiadomości i łaskawego ogłoszenia, iż składka urosła z dniem dzisiejszym do tej wysokości, iż Wydział krajowy mógł dziś zakupić na rzecz tej fundacyi sumę 36.000 zł. w. a. w 6 % obligacyach pożyczki krajowej z roku 1873 z rocznym dochodem 2160 zł. w. a.

Rada gminna miasta Sambora uchwaliła obchodzić uroczyście dzień 2. grudnia i w tym celu przyjęła następujący program: Rano o 7. godzinie salwy moździerzowe i pobudka muzyczne powitają radośną rocznicę, o 9. godzinie odbędzie się uroczyste nabożeństwo, a o godzinie 5. mieć będzie odczyt profes. gimnazyalny, Dr. Władysław Skrzydylka o dziejach Najj. Cesarskiego domu. Po odczycie nastąpi deklamacya. Dochód z odczytu przeznaczono na wsparcie ubogich uczniów i uczennic, do czego miasto przyczynia się datkiem 100 złr. Capstrzyk z muzyką zamknie dzień uroczysty.

Rada gminna Rohatyńska uchwaliła uczcić rocznicę 25letnią wstąpienia na tron Najj. Pana fundacyą stypendyjną im. Jego Ces. Mości, z której corocznie po wieczne czasy udzielanem będzie 100 złr. ubogim uczniom szkół gimnazyalnych i realnych.

W Białej dzień 2. grudnia obchodzony będzie uroczyście i z oznakami radości. Wieczorem dnia poprzedzającego miasto będzie oświetlonem, w samą rocznicę zaś odbędą się modły w kościołach katolickim i ewangielickim. Kwota 100 złr rozdzieloną zostanie między 50 ubogich miejscowych — a rada gminna uchwaliła nadto co roku, w dzień 2. grudnia rozdzielać między ubogich po 50 złr.

Rada gminna miasta Podhajec uchwaliła dnia tego dać obiad ubogim miasta i wesprzeć ich datkami pieniężnemi. Miasto będzie wieczorem iluminowane.

W formie dość kategorycznej doniosła *Reichsrathscorr.*, że deklaranci morawscy usprawiedliwiając wobec prezydyum izby deputowanych dotychczasową nieobecność swoją zapowiedzieli zaraz po świątecznych feryach udział w czynnościach parlamentarnych. Fakt ten może być w dwojaki sposób tłumaczony, ale w każdym razie prawdziwość jego byłaby nader doniosłym zwrotem w polityce wewnętrznej. Jeżeli deputowani morawscy istotnie dotrzymają przyrzeczenia, to spodziewać się można, że pojawią się równocześnie z nimi albo wkrótce po nich deklaranci czescy, a tem samem czeska abstencya byłaby już tylko reminiscencyą historyczną. Wniosek taki nie jest wcale śmiały, bo zerwanie solidarności istniejącej dotąd pomiędzy opozycyjnymi deputowanymi Czech i Morawy odebrałoby abstencyi całe jej dzisiejsze, tak mocno zakwestyonowane znaczenie. Jeżeli zaś deklaranci morawscy oświadczeniem swojem chcą tylko odwlec unieważnienie mandatów, jak przypuszczają niektóre dzienniki wiedeńskie, to celem tej zwłoki może być tylko ponowne zastanowienie się nad pytaniem, czy czynny udział w Radzie państwa nie byłby korzystniejszy dla dążności i interesów opozycyi czesko-morawskiej niż dalsze usuwanie się od takiego udziału. I w takim razie doniesienie *Reichsrathscorr.* jest pełnem wagi, bo dzisiejszy stan rzeczy może tylko tem dobitniej wykazać deklarantom, że dotychczasowy kierunek ich polityki nie wróży im i nadal spodziewanych korzyści.

Dopiero teraz wieści o przesileniu w ministerstwie węgierskiem występują w formie pozytywniejszej, a przynajmniej opierają się na wyraźniejszych wskazówkach. Wobec uchwały komissyi skarbowej postanawiającej ponowne zbadanie już aprobowanej rubryki wydatków w budżecie na rok 1874, minister skarbu Kerkapolyi ma nawet według zdania *P. Lloyda* powód do wzięcia dymisyi. Samemu prezydentowi gabinetu *P. Lloyd* nie podsuwa takiego zamiaru lecz owszem pogłoskę o jego dymissyi nazywa wprost nieprawdziwą. Inne dzienniki jednakże nie wątpią, że przesilenie dotknie nietylko ministra skarbu lecz także i innych ministrów i na tej podstawie kombinują już skład przyszłego gabinetu. Z kombinacyi tych wykluczyć należy br. Sennyeya, który sam oświadczył, że nie pragnie dostać się do steru.

Rząd pruski złożył nowy dowód, że zajmuje się gorliwie t. z. starokatolickim kościołem w Niemczech. W budżecie na rok 1874 przyzna minister wyznań 16.000 talarów jako dotacyę na potrzeby tego kościoła. Dotacya ta ma pokryć płacę biskupa, koszta dyecezyalnej administracyi, praktycznego wykształcenia duchownych po nabyciu teoretycznego wykształcenia i złożenia egzaminu państwowego, wreszcie koszta duszpasterskich potrzeb w gminach, które się jeszcze formalnie nie ukonstytuowały.

Konserwatyści w sejmie pruskim chcą dalej debiutować z wnioskami wcale liberalnemi. Wkrótce zamierzają także postawić wniosek co do spraw szkolnych i podatkowych. Dla stronnictwa liberalnego par excellence taktyka ta zaczyna być wcale niewygodną.

Stronnictwa francuskie widzą w przedłużeniu władzy marszałka Mac-Mahona tylko przedłużenie terminu dla swoich planów politycznych. To też dzisiaj stan rzeczy we Francyi o tyle się tylko zmienił, że sprawy polityczne postępują ostrożniej i powolniej, ale zawsze w tym samym kierunku Już dzisiaj obiegają pogłoski o zabiegach monarchistów przypominające zupełnie agitacyę prowadzoną od chwili zjazdu w Frohsdorf aż do zwołania zgromadzenia narodowego.

SZTURM NA TABORY.

Nazajutrz o ósmej z rana przybyli posłowie kozaccy i odnieśli do taboru następujące punkta. Wojsko kozackie ma wszystkich swoich pułkowników — było ich siedmnastu — wydać królowi, który ich tak długo zatrzyma, dopóki Kozacy Chmielnickiego i Wyhowskiego nie dostawią. Broń i armaty zostaną królowi wydane; — z pogaństwem łączyć się nie będą; hetmana z ręki królewskiej przyjmą; buławę i chorągiew, którą im dano, wydadzą, i nie Zborowskiemi ale Orakowskiemi paktami kontentować się będą.

Na drugi dzień przyszła z taboru od pułkowników odpowiedź, że czerń starszyźnie swej, ani broni wydać nie może, ale przy nich życie położy, że Chmielnickiego, syna jego i Wyhowskiego jako zdrajców, którzy ich zwiedli, po całym świecie szukać nie przestaną, dopóki ich królowi nie wydadzą; że z pogaństwem łączyć się nie będą, ale proszą aby ich przy Zborowskich paktach zostawiono. Podpisali w imieniu całego wojska wszyscy pułkownicy, jeden Dziedziała zgadzając się na warunki królewskie, nie podpisał. Posłowie kozaccy przyszedłszy z tą odpowiedzią do obozu, chodzili naprzód po wszystkich senatorach prosząc, ażeby się za nimi wstawili. Hetman Potocki podarł w ich oczach listy, które mu od pułkowników przynieśli, nie otwierając ich nawet a król przyjął ich surowo i odprawił z groźbą.

Postanowili więc spróbować ostatni raz szczęścia i tej samej nocy napaść na obóz polski. Dziesięć tysięcy miało uderzyć na obóz królewski, trzydzieści tysięcy na obóz hetmański. Król dowiedział się natychmiast o tem przedsięwzięciu, i trzymał wojsko całą noc w pogotowiu, ale silny deszcz przeszkodził wycieczce i nadzieja ostatecznego rozgromienia Kozaków spełzła na niczem.

Na radzie wojennej postanowiono w poniedziałek wieczorem przypuścić ostateczny szturm do taboru. Skonsygnowano do tego całą piechotę, część luźnej czeladzi i Mazurów, którzy dopiero co w kilka tysięcy do obozu nadeszli. Wojewoda bracławski otrzymał rozkaz przejść w 2000 ludzi na drugą stronę błotnistej przeprawy, zająć tyły taboru i pilnować aby czerń nie uciekała. Ruszył zaraz w niedzielę i wypełnił, co mu rozkazano. Nikt się nie spodziewał, aby jednym szturmem można było zdobyć tę ruchomą fortecę i tylko nadzwyczajnemu wypadkowi należy przypisać, że się do rąk królewskich dostała.

Owe punkta które król wysłał Kozakom, były powodem zupełnego rozstroju i niezgody wewnętrznej w taborze. Dziedziała zgadzał się, aby wydać królowi starszyznę, i sam był gotów oddać się w ręce zwycięzców, byle tylko wojsko i czerń uratować, ale starszyzna nie miała wcale ochoty dostać się w ręce Rzeczypospolitej, nie ufała słowu króla i bała się o swoje życie. Patryarcha był przeciwny wszelkim układom a popi i czerńcy latali po obozie i straszyli wojsko rzezią ogólną, gdyby się na słowo królewskie spuszczało, i namawiali, aby na Chmielnickiego czekało, zapewniając, że tenże razem z chanem na odsiecz ciągnie.

Dziedziała został okrzyknięty zdrajcą. Zrzucono go z hetmaństwa a na jego miejsce obrano Bohuna.

Nowy hetman był najpopularnieszym pułkownikiem w wojsku kozackiem i na razie nikt nie wątpił, że w tym nieszczęśliwym stanie on jeden zdolny jest swoim przemysłem, dowcipem i odwagą wszystkich od nieochybnej zguby wybawić.

Odwaga lwa, chytrość węża, przebiegłość lisia i lekkomyślność wichru drgały w każdej żyle jego. Wolność, step, wojna były jego żywiołem, mało go obchodziło, z kim i gdzie, byle go żadnem dłuższem zajęciem nie krępowano.

Geniusz wojenny i kaprys kobiecy stworzyły tego Kozaka, któremu nie było podobnego. Wśród piosnki obozowej, przy podskoku konia mogła mu przypaść myśl, którą pierwej w czyn zamienił, nim się nad nią zastanowił; pierwej uderzył niż się zmierzył, prędzej zrobił niż pomyślał.

Mając przed sobą jedyny cel, uratować czerń i dowódzców, rozkazał dzień i noc sypać groble i gotować przeprawy przez staw wielki i błotny, chcąc w nocy, z poniedziałku na wtorek, cały tabor na drugą stronę rzeki przeprowadzić. Nie było czasu pali wbijać i ziemi wozić. Rzucono więc w błoto wozy, zostawiając tylko po dwa na sotnię; leciały w wodę namioty, uprząż i kożuchy kozackie. Energia wodza zdawała się cuda zdobywać, ale ufność i sforność z jednym dniem zdobyć się nie mogła. Chłopstwo wymykało się z taboru, z wałów i okopów krzyczało miłosierdzie, starszyzna myślała tylko nad tem, jakby się bezpiecznie wymknąć, a wszystko co żyło, oczekiwało z śmiertelną trwogą chwili, kiedy się Lachy do taboru dostaną.

Wśród tego trwożliwego naprężenia wydarzył się szczególniejszy wypadek.

Rano 7go lipca, w poniedziałek, a więc w dzień, w którym ostateczny szturm do taboru w obozie królewskim gotowano, wyjechał Bohun z całą starszyzną i jazdą kozacką, aby spędzić wojewodę bracławskiego, który jak wspomniano, przeprawił się na drugą stronę Pleśni, aby Kozakom tył zająć. Jazdę zostawił w odwodzie a sam z pułkownikami z wielkim orszakiem starszyzny ruszył naprzód, powiadając, że ma zamiar opatrzyć miejsce do założenia obozu. W taborze gotowano się na nocną przeprawę przez rzekę i patrzano spokojnie na odjazd Bohuna, kiedy nagle ktoś krzyknął:

— Zdrada! Starszyzna ucieka!

Czy to było prawda, niewiadomo, ale to złowrogie słowo padło jak błyskawica przez cały ogrom taboru, i przejęło przerażeniem i dzikim strachem 200 000 ludzi. Najbliżsi tylnych przepraw i wozowych bram pozostawili garnki przy ogniu, broń, czapki, kożuchy, i wybiegli zgrozą i ciekawością przejęci patrzeć, gdzie starszyzna i jazda. Jazdę i starszyznę widzieli, ale już do obozu powrócić nie mogli, bo jak wezbrana rzeka przez przerwaną groblę, pchała się na nich uciekająca masa.

Rozbito straże, rozerwano łańcuchy i bramy wozowe i jak gdyby ogień wybuchnął w drewnianem domostwie, wszystko co żyło, ruszyło ku grobli na rzece jak w obłąkaniu, dusząc się i zabijając po drodze. Wszystko leciało naprzód w stronę, którą starszyzna wyjechała, nie pytając gdzie, po co i dla czego.

Przestrach był w powietrzu, szerzył się do koła jak pożar na stepie, zarażał najodważniejsze umysły, udzielał się wszystkiemu.

Jazda kozacka widząc ogromną nawałę uciekającej czerni i słysząc przeraźliwy wrzask trwogi, ruszyła z kopyta i pierzchła w popłochu, jeźdźcy rozbiegli się po polach; wojewoda bracławski zamiast korzystać z chwili, strachem zdjęty zaczął z ludźmi swymi na głowę uciekać za błota. Bohun z starszyzną rzucił się naprzeciw lecących mas.

Napróżno! wezbranej nawały żadna siła ludzka powstrzymać już nie była w stanie, nikt go nie słuchał, nie widział, fala porwała go za sobą, zawrócił konia i zaczął pędzić wraz z drugimi. Przerażające krzyki napełniły powietrze, uciekająca czerń zaczęła się tysiącami topić przy przeprawach;

Po zajściu pomiędzy posłem amerykańskim w Madrycie, a rządem hiszpańskim, nadzieja utrzymania pokoju znacznie osłabła. Zajście to może nie było tak przykrem, ażeby aż krwią tysiąca ofiar miało być zmazane, ale zdaje się wskazywać, że Ameryka uważa dzisiejszą chwilę za bardzo korzystną dla siebie i pragnie wojny. Właściwym choć zamaskowanym przedmiotem sporu jest wyspa Kuba, a więc sprawa nader popularna i ponętna. Dzisiaj, gdy Hiszpania podzieliła się na kilka obozów walczących z wytężeniem wszelkich sił, a Europa nie okazuje wcale zamiaru energicznego wmięszania się w spór hiszpańsko-amerykański, Ameryka poparta przez Anglię ma drogę zupełnie utorowaną do osiągnięcia pożądanych celów.

RADA PAŃSTWA.

VIII. posiedzenie izby deputowanych z dnia 22. listopada.

Komisya regulaminowa obradowała 22. b. m. nad projektem ustawy o wymiarze kosztów podróży dla członków izby deputowanych. Rozprawiano długo nad kwestyą, czy koszta obliczać należy w miarę odległości miejsca zamieszkania albo miejsca wyboru od Wiednia. Większość komissyi zgodziła się na przedłożenie rządowe a mniejszość broniła zdania, że koszta należy obliczać według odległości miejsca zamieszkania deputowanych od Wiednia. Dopóki nowa ustawa nie zostanie uchwaloną koszta obliczone będą według postanowień ustawy z 7. czerwca 1861.

Wydział ekonomiczny przedstawił izbie deputowanych na niedzielnem przedstawieniu następujący projekt ustawy o użyciu publicznego kredytu w celu uzyskania środków na poparcie budowy kolei żelaznych i założenie kas zaliczkowych:

§. 1. Minister skarbu zostaje upoważniony uzyskać za pomocą operacyi kredytowej jak najmniej obciążającej skarb państwa kwotę najwyżej 80 milionów zł. w. a. przez zaciągnięcie pożyczki w gotowej monecie srebrnej albo przez wydanie obligacyi jednolitego długu w rencie. Minister skarbu zostaje dalej upoważniony pobrać z uprzyw. austryackiego banku narodowego za złożeniem sumy przyznanej w srebrze banknoty w równej wysokości i kwoty tej użyć wraz z resztą pożyczki na cele wskazane w następujących artykułach. Dopóki taka operacya kredytowa nie zostanie korzystnie wykonaną, minister skarbu zostaje upoważniony postarać się o potrzebną sumę za pomocą bieżącego długu, który umorzony zostanie z pożyczki. Art. 2. Część pożyczki ma być użytą na poparcie budowy kolei żelaznych. Użycie kwoty wskazane zostanie osobnemi ustawami. Do tej kwoty ma być wliczoną suma wydana w r. 1874 na budowę istryjskiej kolei żelaznej i linii Tarnów-Leluchów. Art. 3. Na czas najpilniejszej potrzeby mają być zakładane w miejscach, gdzie to uznano za potrzebne, kasy zaliczkowe, które dla usunięcia trudności kredytowych będą udzielać zaliczki dla obrotu handlowego i przemysłowego a zarazem eskontować weksle. Art. 4. I. Do eskontowania stosowne są tylko takie na austr. wal. opiewające weksle, które poręczone zostały przynajmniej dwoma podpisami i płatne są najpóźniej po upływie sześciu miesięcy. II. Zaliczki, na które wystawić albo akceptować należy weksel płatny w kasie zaliczkowej, mogą być udzielane, *a.* za daniem w zastaw wekslów, które posiadają warunki wskazane w ustępie pierwszym tego artykułu. Zastaw ma być w ten sposób dany, ażeby kasa zaliczkowa mogła takie weksle zrealizować w myśl prawa wekslowego na swój rachunek bez rękojmi ze swojej strony; *b.* za daniem w zastaw złożonych na składzie w obrębie terytoryum państwowego a nie podlegających zepsuciu towarów, produktów ziemnych i górniczych tudzież fabrykantów najwyżej aż do połowy ich wartości szacunkowej; *c.* za daniem w zastaw krajowych papierów państwowych albo wartościowych, które w myśl ustawy używane być mogą do fruktyfikacyi funduszów pupilarnych, przy czem od kursu albo targowej ceny potrąconą będzie kwota w każdym wypadku osobno oznaczona a najmniej trzecią część wartości wynosząca. Przyjęcie innych papierów wartościowych na zabezpieczenie zaliczek dozwolone być może tylko w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, za zgodą ministerstwa skarbu przez centralny zarząd kas zaliczkowych w Wiedniu (artykuł 11), przy czem oczywiście potrąconą zostanie przynajmniej taka sama część jak przy powyższych papierach. Papiery nie opiewające na okaziciela przeniesione być mogą na kasę zaliczkową przez indosowanie albo cesyę. *d.* za daniem hipoteki na położonych w kraju realnościach albo w pretensyach na nich ciężących. Wyłączone są pod tym względem przemysłowe zakłady nie zostające w ruchu. *c.* Za poręczeniem trzecich osób z zastawem albo bez zastawu. Pokrycie zaliczek w sposób wskazany pod *d.* i *e.* dozwolone być może przez centralny zarząd kas zaliczkowych wobec stosunków na szczególne uwzględnienie zasługujących i za zgodą ministerstwa skarbu. Instrukcye wydane dla pojedyńczych kas zaliczkowych określą zakres ich działalności w ogóle i w szczególności, wskazując, czy i w jakich granicach powołane są do eskontowania wekslów i dawania pieniędzy na weksle w sposób samodzielny. Kasy zaliczkowe nie są obowiązane podawać powodów, dla których odmawiają eskontu albo zaliczki. Art. 5. Zaliczki udzielane będą w zasadzie na trzy a wyjątkowo na sześć miesięcy. Prolongacye mogą być dozwolone, ale czas, na który udzieloną została zaliczka, nie powinien w całości przekraczać jednego roku. Art. 6. Procent oznaczony zostanie przy eskontowaniu a względnie przy udzieleniu zaliczki, musi on przy prolongacji być podwyższony a w każdym razie musi być wyższym przynajmniej o 2 procent od każdoczesnego procentu lombardowego w uprzyw. austryackim banku narodowym. Art. 7 Zastaw zabezpiecza kapitał, procent i prowizje. Procent może być zaraz potrącony od udzielonej zaliczki. Art. 8. Wpisanie interesu do ksiąg kasy zaliczkowej i uwierzytelnione odpisy z tychże ksiąg mają prawne znaczenie publicznych dokumentów. Art. 9. Jeżeli spłata nie nastąpi w terminie, kasa zaliczkowa może przez swoje organa albo zaprzysiężonego senzala sprzedać zastaw ręczny i zaspokoić pretensję z otrzymanej ceny. Sama kasa zaliczkowa może nabyć zastaw tylko w drodze licytacyi przy publicznej sprzedaży. Nadto przysługują kasie zaliczkowej w ogóle a mianowicie co do zrealizowania pretensji pokrytych hipotekami prawa wskazane w art. 3 i 4 rozporządzenia ministerstwa stanu i sprawiedliwości z 28. Października 1865 Dz. u. p. Nr. 110. Art. 10. Chociażby nawet dłużnik popadł w konkurs, kasa zaliczkowa jest uprawnioną do pozasądowej sprzedaży zastawu ręcznego w sposób w art. 9 wskazany. Art. 11. Dla ogólnego nadzoru i samoistnego prowadzenia spraw ustanowiony zostanie w Wiedniu centralny zarząd kas zaliczkowych, którego działalność obejmować będzie w Radzie Państwa zastąpione królestwa i kraje. Art. 12. Zarząd kas zaliczkowych prowadzony będzie na rachunek zarządu państwowego. Zarząd centralny w Wiedniu (art. 11) sprawowany będzie pod bezpośrednią ingerencją ministra skarbu przez mężów zaufania, których on powoła. Kierownictwo pojedyńczych kas zaliczkowych sprawować będzie zastępca ustanowiony przez ministra skarbu przy pomocy mężów zaufania, z których połowę ustanowi izba handlowo-przemysłowa i minister skarbu. Manipulacya prowadzoną będzie przez zakłady kredytowe ustanowione do tego przez ministra skarbu. Art. 13 Ustanowiony przez zarząd państwa zastępca musi mieć wiadomość o wszystkich sprawach a każde podzielenie eskontu i zaliczki zawisłem jest od jego zezwolenia. Zastępca ten oznacza w każdym pojedyńczym wypadku po wysłuchaniu mężów zaufania kwotę, która ma być potrąconą od kursu albo targowej ceny zastawionych papierów. Art. 14. Otwarcie kas zaliczkowych obwieszczone zostanie w dziennikach do urzędowych ogłoszeń przeznaczonych wraz z nazwiskami ustanowionego przez zarząd państwowy zastępcy i członków zarządu. Art. 15. Dochód procentowy kas zaliczkowych użyty zostanie po strąceniu kosztów zarządu na pokrycie ewentualnych ubytków. Nadwyżka idzie na korzyść zarządu państwowego. Art. 16. Skoro uznanem zostanie, że nie istnieje potrzeba dłuższego utrzymywania kasy zaliczkowej (art. 3), zarządzi ministerstwo skarbu jej zwinięcie i poda to do publicznej wiadomości. Najdalej do 31. grudnia 1874 wszystkie kasy zaliczkowe mają zastanowić udzielanie zaliczek. Art. 17. Pieniądze pozostałe po całkowitem zakończeniu interesów kas zaliczkowych mają być w osobnym rachunku uwidocznione Art. 18. Wykonanie ustawy, która obowiązywać zaczyna z dniem ogłoszenia, poleca się ministrowi skarbu i handlu.

Austrya-Węgry. *Presse* donosi, że między rossyjskiem ministerstwem spraw zagranicznych a rządem austryackim toczą się rokowania w celu zawarcia konwencyi, któraby na wzór austryacko-francuzkiej konwencyi broniła praw autorskich pisarzy i artystów.

— Jeden z tyrolskich dzienników donosi, że deputowani z południowego Tyrolu postawią wkrótce wniosek o oddzielenie t. z. Trentino od północnego Tyrolu.

Hr. Andrassy wyjechał znowu do Pesztu i pozostanie tam aż do przyjęcia węgierskich deputacyi gratulacyjnych przez Najjaśniejszego Pana.

— Baron Todesco ofiarował 10.000 na fundacyę imienia cesarza Franciszka Józefa dla ubogich w Wiedniu ze stanu małych przemysłowców.

Niemcy. W pruskiej izbie posłów oświadczył w sobotę 22. b. m. wiceprezydent Camphausen na interpelacyę Windhorsta i towarzyszy, że ostatnie zmiany w gabinecie nie wpłynęły wcale na odpowiedzialność pojedyńczych ministrów Objęci przez kanclerza prezydentury i pewnej części spraw prezydyalnych nastąpiło wskutek jednogłośnej uchwały ministrów. Pod względem zapatrywań politycznych panuje między ministrami zupełna harmonia.

— *Kreuz. Ztg.* dowiaduje się, że mało jest nadziei, aby sprawa zniesienia stempla dziennikarskiego pomyślnie załatwioną została. W kołach decydujących panuje przekonanie, że sprawa ta tylko w połączeniu z całem ustawodawstwem prasowem a więc tylko przez ciało prawodawcze dla cesarstwa niemieckiego rozwiązaną być może.

— *Dresdener Nachr.* wypowiadają życzenie i nadzieję, że król Albert saski i małżonka jego Karolina koronować się będą uroczyście w Dreźnie w obecności cesarskiej pary niemieckiej. Dziennik ten dodaje, że akt taki miałby wielkie polityczne znaczenie w nowem cesarstwie niemieckiem.

Francya. (*Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z d. 19. b. m.*) Książę Broglie, wstąpiwszy na trybunę, po dłuższej dopiero pauzie zacząć może mowę z powodu panującego w Izbie zgiełku. Oświadcza on, że wiernie spełnił swój obowiązek, i że w łonie ministerstwa zawsze panowała jedność. Zarzut, jakoby takowe ukryło się poza plecy Mac-Mahona jest dlań najdotkliwszym w tej chwili. Sama komissya podniosła ten zarzut, dotyczący zresztą prezydenta równie jak ministrów. Przemówić więc musiał prezydent, bo gdyby nie był uczynił tego, to byłby się znalazł jak monarcha konstytucyjny (*oklaski z prawicy*). Prezydent żadną miarą nie jest dyktatorem lecz sługą konserwatywnej idei większości zgromadzenia. Artykuł 3. wypłynął z nieufności ku prezydentowi i zgromadzeniu. To ostatnie dokonałoby imieniem Francyi wielkiego aktu zaufania, gdyby na więcej lat odrazu zdało władzę prezydentowi rzeczypospolitej, który daje z swej strony też wielki dowód zaufania ku zgromadzeniu w tem mianowicie, że pozostawia takowemu uregulowanie swej władzy. (*Głosy zaprzeczenia*). Mimo tego zaprzeczenia sądzę, że mieliśmy i takich prezydentów, którzy inaczej postępowali. Minister wyraża następnie swe zdumienie, że na dowód zaufania odpowiedziano aktem nieufności, który się zamyka w artykule 3. Prezydent zobowiązał się wnieść na porządek dzienny ustawy konstytucyjne. Możnaż powątpiewać o słowie uczciwego żołnierza? Co do mnie — zakończył — żałuję tych wszystkich, którzy nie poczytują tego za szczęście Francyi, że posiada taką znakomitość jak marszałek Mac-Mahon. (*Głosy z lewicy: marne słowa!*) W imię Francyi proszę nie osłabiać zaufania, jakiem panowie obdarzacie marszałka. On to stoi na owej placówce, zkąd zagrażają największe niebezpieczeństwa socyalne; on umie stawić im czoło. (*Z lewicy: tak przemawiają dworacy.*)

Prezydent upomina Izbę, aby nie przerywała mowy takiemi wykrzyknikami. Ks. Broglie: Nie burzcie panowie własnego dzieła, nim go jeszcze podjęliście!

Jules Grevy, dawniejszy prezydent zgromadzenia zabiera głos, ażeby odpowiedzieć pp. de Broglie i Depeyre. Na takich warunkach jak obecne zgromadzenie nie można założyć jakiegokolwiek rządu nie ma ono prawa decydowania w imię kraju. Władcami są głosujący obywatele, my jesteśmy tylko ich mandataryuszami. Tylko czasowo przysługa nam moc delegowania władzy wykonawczej, przeto i władza prezydenta, delegowanego panów do prowadzenia spraw państwowych, będzie tylko prowizoryczną dopóki nie będzie uchwaloną konstytucya. Widocznem jest, że panowie nie macie zamiaru uchwalenia konstytucyi. (*Zaprzeczenia z lewicy.*) Nie macie tego zamiaru, nie połączyliście bowiem ustaw konstytucyjnych z ustawą o przedłużeniu władzy. Mówiliśmy o nagłości tego przedłużenia, dla czegoż władza wykonawcza poczekać nie mogła jeszcze przez trzy miesiące, jeśli proponowano jej siedm lat istnienia? Chcecie

---

jeden drugiego na łeb potrącał, chmurami do wody się pchali...

Tysiące ludzi zawaliły bagna i błota, powstały pomosty i groble z trupów, podczas gdy błonia, lasy i chrusty po drugiej stronie napełniły się pojedyńczymi ludźmi, którzy w przerażeniu na oślep, nie wiedzieć gdzie uciekali.

Województwo mazowieckie stało najbliżej taboru, w polu na mustrze, i widząc co się dzieje, dało znać do obozu, że Kozacy uciekają. Rozkazano Mazurom ruszyć w pogoń za uciekającymi; wojsko i czeladź ruszyła na tabor kozacki a w miejsce, które strach wypróżniał, pędziły z równą gwałtownością łakomstwo i zemsta.

Mówiono, że w taborze znaleziono na wpół niedobitych polskich jeńców, ze skóry odartych, na rożnach pieczonych, wnętrzności powydzierane i t. p. — że zatem za te okrucieństwa Polacy tak srogo na pozostałych się mścili. Cokolwiek bądź, ludzkość wyparła się siebie samej: mordowano popów, starców, kobiety i dzieci.

Stary patryarcha aleksandryjski sądził, że go siwa broda i powaga jego stanu od śmierci ochroni. Wyszedł w złotej kapie, w wielkiej mitrze z czerwonego aksamitu, sadzonej dokoła w krzyże sztukami złotemi, otoczony gęsto klerem, krzyżami i światłem — ucięto głowę starcowi i porzucono w taborze. Metropolita kijowski, Sylwester Kosów, ratował się ucieczką.

Po drugiej stronie Pleśni odbywała się również okropna rzeź. Wyjechał król, senat i duchowieństwo i patrzali na krwawe widowisko. Jazda województwa płockiego i mazowieckiego a z nią Lanckoroński, ochłonąwszy z pierwszego strachu, rzucili się za uciekającymi. Wysłano za nimi siedm pułków konnych, wszystkich kwarcianych z hetmanem polnym i chorążym koronnym na czele. Coraz to nowe chorągwie pokazywały się na drugiej stronie, i jak daleko okiem zasięgnąć było można, lała się ludzka krew, strugi jej płynęły dorzeczem do Pleszwy, ciała ludzkie robiły tamę bieżącej wodzie..

Żołnierze szli jakby obławą po lasach i błotach, z chrustu i z bagien za głowy Kozaków wyciągali i rznęli bez miłosierdzia. Cały dzień aż do zmroku trwał mord, nie bez bohaterskiej obrony ze strony Kozactwa.

Jedna wataha Kozaków złożona z 200 ludzi, zasiekłszy się w kępie, broniła się długo po desperacku i lubo hetman podziwiając męztwo, życie im ofiarować kazał, przyjąć go nie chcieli i na znak swojej rezolucyi, wszystkie pieniądze w oczy kwarcianym i we wodę wrzucili a sami tak potężnie jazdę polską razili, że musiano posłać po piechotę, która rozerwała zasieki i do błota ich wpędziła.

I tam się poddać nie chcieli; stojąc po pas w błocie, bronili się rozpaczliwie i pojedyńczo ich wykłuwać musiano. Ostatni dopadłszy czółna, bronił się na niem przez kilka godzin i pardonu przyjąć nie chciał. Strzelano do niego z obu stron rzeki, ale kule się go nie chwytały, płynął dalej, aż jeden Mazur z Ciechanowskiego powiatu, rozebrawszy się do naga, wszedł po szyję w wodę i kosą go przebił w obecności króla, który na tę tragedyę patrzał.

Zdobycz w taborze była znaczna, jakkolwiek nie do porównania z piławiecką, bo Kozacy na srebrze nie jadali i w karetach cugami nie jeździli. Zrabowano cały skarb Chmielnickiego a było w nim, jak mówił pułkownik Krysa, dwie beczki talarów na zapłacenie Ordy. Towarzystwo tak się przy nim obłowiło, że jednemu 1500 dukatów przypadło. Zebrano 60 dział, z tych 18 dobrze osadzonych, 7 beczek prochu, kilkadziesiąt chorągwi i broni palnej i siecznej niezliczoną ilość.

Wzięto w niewolę koryatyckiego biskupa, posła patryarchy Konstantynopolitańskiego, który przywiózł był Chmielnickiemu szablę poświęcaną i błogosławieństwo. Posła tureckiego w błocie tonącego pojmano. Ciało Eudoxa, patryarchy aleksandryjskiego z całym aparatem kościelnym przyniesiono królowi, który go kazał uczciwie w pobliskiej cerkiewce pochować.

Cały kałamarz (teka) srebrny Chmielnickiego dostał się Branickiemu; listy jednak, które się w nim znajdowały i korespondencye cara, Chana, dyplom sułtański na księztwo ruskie, układy z Rakoczym w celu opanowania Polski, komput wojska, regestra przychodów i wydatków do kancelaryi królewskiej oddano.

Znaleziono dyaryusze sejmowe i szczegółowe relacye wszystkiego, cokolwiek się na sejmach, radach senatorskich i na pokojach królewskich najsekretniejszego działo.

Żywności, jak jagieł, słoniny, mąki i t. p., czego w polskim obozie za drogie pieniądze kupować trzeba było, znaleziono tak wielką ilość, że jakby z ogromnego spichrza, każdy żołnierz wynosił, ile zechciał.

Jaka trwoga była w kozackim taborze podczas ucieczki, świadczyły pozostawione ognie, opończe, czapki, groch w garnkach, mięso w kotłach i pieczywo niedojedzone. Mówią, że siedząc przy śniadaniu, na wpół ubrani, z łyżkami w gębie uciekali.

Około 22.000 ludzi poległo w tym dniu; ręce żołnierzy osłabły od rzezi, noc wzięła resztę ofiar w opiekę. Tyle jednak uczucia ludzkości pozostało w wojsku królewskiem, że nikomu na myśl nie przyszło śpiewać *Te Deum* albo się weselić z tego nieszczęsnego dnia. Księżyc oświecił krwawe pola, porozrzucane ciała kozackie i samotny orszak monarchy, który jadąc przez błonia, płakał..

Dr. L. K.

ustanowić rząd prowizoryczny na łat siedm ależ rząd ten przeżyje was! Macież więc prawo ustanowić taką władzę? Oddając marszałkowi władzę na czas. w którym sami już dla sprawy państwowej istnieć nie będziecie czynicie rzecz marną i przekraczacie swą kompetencyę. Nadaremnie usiłujecie przywłaszczyć sobie to prawo: nie macie go; Nie wyzywam tu rozruchów ani rokoszu. (*Głosy z prawicy: owszem! owszem!*) Kładę nacisk tylko na okoliczność, że uchwalacie tu ustawę, której narzucić nie macie prawa nowym następcom. — Marszałek Mac Mahon — kończy mowca — więcej nie może przyjąć od panów jak to co już otrzymał. Francya domaga się rzeczy pospolitej, a panowie nie chcecie jej dać takowej; nie chce monarchii a panowie narzucić jej nie możecie. Stan taki długo już potrwać nie może. Panowie czujecie to dobrze lubo nie wypowiadacie tego, że wniosek wasz ma na celu przytłumienie prowizoryum; nadejdzie jednak dzień, kiedy będziecie zniewoleni stanąć przed wyborcami swymi i zdać im rachunek, wiecznie bowiem siedzieć tu nie będziecie, aby może doczekać się jakiej przyjaźnej dla zamysłów waszych sposobności. Zgromadzenie znajdujące się w takiem położeniu powinno ustąpić, mandat swój zwrócić krajowi, nie ażeby wygotować odwołanie się do narodu, lecz przysposobić ogólne wybory, które obecnie jedynym są środkiem ustalenia rządu po woli narodu. Mowca protestuje w końcu przeciw instytucyi tyle niebezpiecznej i pełnej złych następstw. (*Żywe oklaski z lewicy, p. Thiers wraz z innymi gratuluje mowcy.*)

Przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi zaczem przystąpiono do głosowania nad poprawką Depeyrea co do przedłużenia Mac Mahonowi władzy na lat siedm; takowa przyjętą została większością 383 głosów przeciw 317. Wszystkie inne dodatkowe poprawki następnie wniesione. upadły.

Drugi artykuł projektu mniejszości komissyi (Depeyrea) postanawiający: jako komissya dla ustaw konstytucyjnych mianowaną być ma na posiedzeniu publicznem przeszedł większością 370 głosów przeciw 350. W końcu już o godzinie 2 po północy podał prezydent pod głosowanie ustawę w całości i na 688 głosujących 373 oświadczyło się za. 310 przeciw takowej Zgromadzenie narodowe zatem przyjęło siedmioletnią prezydenturę marszałka Mac Mahona.

— Zwycięstwo rządu jest świetniejszem niż się spodziewano, pisze korrespondent paryski *Gaz. Kol.*, a przyczyniło się do niego głównie głosowanie 37 członków grupy Kazimierza Periera za wnioskiem mniejszości komisyi. Ci członkowie lewego centrum wraz z pół-bonapartystami, którzy się między nimi znajdują, abdykowali stanowczo ze swego dotyczasowego stanowiska; republikanie nie mogą ich odtąd zaliczać do swoich. Samo się rozumie, że po takim rezultacie ks. Broglie pozostaje na swej posadzie Bonapartyści mają nadzieję ujrzeć w nowym gabinecie p. La Ronciere. O ile wiem jednak nie zanosi się na to. Beulego zastąpi Goulard, ponieważ Bocher ze względu zdrowia odmówił przyjęcia teki; Depeyre zajmie miejsce Ernoula a Matthieu Bodet ministra La Bouillerie. Depeyre dał się poznać dopiero w ostatnich czasach jako wnioskodawca w komisyi 15tu. W izbie wystąpił jako namiętny konserwatysta. Bodet był za cesarstwa radcą stanu. Tak tedy gabinet wkrótce już będzie zrekonstytuowany, większość w izbie jest zapewniona a komisya dla rozbioru ustaw konstytucyjnych będzie złożoną niezawodnie z samych konserwatywnych żywiołów. „Dnia 24 maja pisze *Francais*, nie wyzyskano zwycięstwa należycie. Teraz będzie staraniem naszem uniknąć tego błędu; będziemy umieli korzystać że zwycięstwa“.

— W tej samej sprawie pisze korrespondent paryski *A. A. Ztg.*: „Walna bitwa została stoczoną i wypadła jak się spodziewano tego, na korzyść rządu. Większością 68 głosów przyjęty został wniosek mniejszości komisyi. Różnica między wnioskami mniejszości i większości istnieje w następujących punktach: Republikańska większość komisyi proponowała 5 letnie przedłużenie władzy podczas gdy rząd przeprowadził 7 letnie, różnica ta jest jednak małoznaczną tem bardziej że obecnie przewidzieć jeszcze nie można, czy Mac Mahon nawet pięć lat utrzyma się przy władzy. Główna różnica polega w tem, że przedłużenie władzy z dniem ogłoszenia odnośnej ustawy wchodzi w życie, podczas gdy republikanie zamierzali uczynić je zawisłem od ustaw konstytucyjnych jeszcze podczas obecnej sesyi uchwalić się mających. Marszałek Mac Mahon otrzymał na razie władzę prawie dyktatorską, władzę. która w razie nie uchwalenia ustaw konstytucyjnych, będzie nieograniczoną przez cały 7 letni czas prezydentury“.

— O spisku niedawno odkrytym w Lyonie opowiada półurzędowy *Francais:* Na czele sprzysiężenia, którego gałęzie sięgały, daleko, od St. Etienne i Genewy aż do Barcelony stoi były robotnik, nazwiskiem Camet jeden z najczynniejszych członków internacyonału. Camet wydawał dawniej w Barcelonie czasopismo francuzkie pod tytuł.: *La solidarité revolutionnaire*, a w Lyonie Saint Etienne i Genewie założył stowarzyszenie rewolucyjne robotników, które w danej chwili pod hasłem. „Niech żyje komuna Lyonu!“ miało stanąć na czele powstania. Program tego stowarzyszenia potępia własność indywidualną i wszelką formę rządu z wyjątkiem „anarchii;“ w miejsce ustaw i instytucyi sędziów chce zaprowadzić trybunał ludowy a zamiast podatków istniejących wprowadzić taksę od mająt u, znieść wojska stojące i skonfiskować oczywiście dobra kościelne.“

Anglia. (*Konferencya stowarzyszenia Home rule.*) Dnia 18. b. m. odbyło się w Dublinie pierwsze posiedzenie „konferencyi Home-rulistów“. Zebrało się około 200 mężów zaufania tego stowarzyszenia; między innymi brali udział w tem zebraniu także irlandzcy członkowie parlamentu. Przywódca stowarzyszenia adwokat Butt odczytał następujące rezolucye. ktore odtąd stanowić mają program stronnictwa *Home rule:*

1. Dla spokojności i dobrobytu Irlandyi jest niezbędnem, aby zwrócono krajowi prawo ustawodawstwa.

2 Autonomia jest niepozbywalnem prawem iryjskiego ludu, należy przeto czynić powszechne energiczne usiłowania celem odzyskania tego prawa.

3 Żądamy zatem w myśl dawnych praw konstytucyjnych iryjskiego ludu, aby naszemi sprawami zarządzał osobny parlament, obradujący w Irlandyi, złożony z korony, lordów i gmin Irlandyi.

4. Przyjmujemy zasadę federalną, chcąc pozostawić parlamentowi państwa prawo rozstrzygania we wszystkich sprawach, które się tyczą korony, rządu państwa, ustawodawstwa dla kolonij, uregułowania stosunków państwa do mocarstw zagranicznych, obrony i utrzymania granic państwa i dostarczania środków potrzebnych na cele państwowe.

Uregulowanie to nie wymaga żadnej zmiany w konstytucyi parlamentu państwa, ani mięszania się do atrybucyj korony, ani naruszenia podstaw konstytucyi. W Irlandyi winna się znajdować władza administrująca sprawy iryjskie pod kontrolą parlamentu iryjskiego i kierownictwem ministra odpowiedzialnego temu parlamentowi. Taki federalny stosunek wzmocni państwo i podniesie godność i potęgę korony. W konstytucyi federalnej winno być umieszczone wyraźne postanowienie, że parlament iryjski nie może wprowadzać żadnej zmiany obecnego stanu praw posiadania w Irlandyi ani też uchwalać ustawy, któraby za religijne przekonania pozbawiała kogokolwiek praw jego.

Motywując te rezolucye oświadczył Butt, że Irlandya będzie wprawdzie i nadal wysełać deputowanych do parlamentu angielskiego i płacić przypadającą na nią część podatków, że jednak żąda za to pomnożenia liczby deputowanych irlandzkich i uregulowania stosunku w jakim przyczyniać się ma do ponoszenia ciężarów państwowych. Irlandya żąda tylko tego, co Kanada i Australia już posiadają t. j. osobnego parlamentu obok parlamentu państwa. Mówią wprawdzie, że irlandzka izba posłów byłaby feniańską a izba wyższa oranżystowską, lecz są to tylko insynuacye, którym rzeczywistość kłam zada.

Zgromadzeni przyjęli cztery powyższe rezolucye jako program iryjskiego stronnictwa *Home rule.*

Hiszpania. Urzędowa gazeta z 19. b. m. zamieszcza cyrkularz, nakazujący rezerwistom, aby w przeciągu 14. dni stawili się do swoich pułków.

Deputowani lewicy postawili w komisyi nieustającej wniosek żądający bezzwłocznego zwołania kortezów tak z powodu zawikłań zagranicznych jakoteż spraw wewnętrznych. Komisya nieustająca przejdzie zapewne nad tym wnioskiem do porządku dziennego

Pan Figueras miał długą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, mówią, że powierzono mu misyę do Anglii i do Stanów Zjednoczonych.

Jenerał Moriones koncentruje swe siły pod Viana, między Logronno i los Arcos. Bombardowanie Kartageny miało się rozpocząć 24. b. m. Baterye oblężnicze są już gotowe, czekano tylko na posiłki, które miały nadejść w liczbie 5000 ludzi.

Proces Bazain'a.

(*Rozprawa z 19. listopada.*)

Dziś miano przesłuchiwać świadka Régnier, osławionego negocyatora ks. Bismarka. Świadek ten jednak zbiegł z Francyi, jak to czytelnikom naszym wiadomo. Skonstatowawszy ucieczkę, rozkazał przewodniczący odczytać zeznania jego przed sędzią śledczym a komisarz rządowy jen. Pourcet zażądał, aby przeciw zbiegowi zarządzono postępowanie przepisane ustawą

Następnie staje przed sądem jen. Coffinieres i opowiada o komunikacyi Metzu ze światem. On sam miał szczególnie na oku lazarety i pielęgnowanie rannych. Podczas oblężenia prowadził dziennik, w którym zapisywał wszystko, co zaszło w Metzu. Dziennik ten złożony został do aktów.

Jen. Jarras powiada, że cała czynność jego ograniczała się na przesełaniu dalej rozkazów, otrzymanych od marszałka Bazaina. Emisaryusza Flahaulta nie widział nigdy, a służba parlamentarzy była w ogóle bardzo źle zorganizowaną.

Komendant Arnous Riviere zeznaje, że miał dowództwo naczelne przednich straży pod Moulins.

Major Gacin powiada, że Regniera zaprowadził do marszałka Bazaina.

Następny świadek de Keratry zeznaje. że rządowi obrony narodowej zależało bardzo wiele, aby mógł wejść w stosunki z Bazainem. W tym celu wysłał rząd bardzo wielu emisaryuszy, ale żaden z nich nie powrócił.

Na tem skończyło się posiedzenie.

KRONIKA.

— **Ósmy spis składek** na fundacyę utworzyć się mającą na uczczenie 25-letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana. C. k. Urząd loteryjny we Lwowie: Stipek Józef 1 złr., Franciszek Schnetter 1 złr., Alojzy Jurkovits 40 ct., Juliusz Etz 20 ct., Edward Schreder 40 ct, Hugo Hladisch 10 ct., Hermann Herbert 30 ct., Podwysocki 20 ct., Antoni Fixek 30 ct, Józef Foiti 20 ct., Jerzy Małecki 20 ct. Dyrekcya c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie: Andrzej Oskard dyrektor 3 złr., X. Ludwik Kloss 3 złr., Jan Kruszyński 1 złr., Edward Hückel 1 złr., Wojciech Biesiadzki 1 złr., Jan Krystyniacki 1 złr., X. Onufry Łepki 1 złr., Józef Solecki 1 złr., Franciszek Hoszowski 1 złr., Zygmunt Samolewicz 1 złr., Wł Alexandrowicz 1 złr., Jan Chorzewski 50 ct., Ignacy Petelenz 50 ct., Karol Petelenz 50 ct, Piotr Zbrożek 1 złr., Floryan Łoziński 1 złr., Edward Hamerski 1 złr., Bronisław Dajewski 1 złr., Kornel Fiszer 50 ct, Wincenty Stroka 50 ct., Izydor Gromnicki 50 ct Grono nauczycieli wyższej szkoły realnej we Lwowie 36 złr. Ludność izraelicka w Husiatynie: Markus Friedmann 40 złr., D. Berger 2 złr., A. Czaban 2 złr., J. S. Schwarz 5 złr., Markus Birkenfeld 50 ct., Dr Jerzy Omeis 10 złr., M. F. Pohoryles & Söhne 15 złr., Salamon Stern 1 złr., Hersch Pohoryles 1 złr., Mendel Pohoryles 1 złr., Alter Kupferberg 1 złr., Wigder Altschuber 1 złr, Izrael Rathauser 1 złr., Laib Pohoryles 50 ct., Bracia Wagschall 3 złr., M. Pohorilles 1 złr.. Joel Winkler 20 ct., Józef Schaner 2 złr., Leib Adlerstein 2 złr., Moses Leizer Lewitzes 1 złr, Feite Pohorilles 2 złr., Simon Auerbach 1 złr., Auschel Schwarz 1 złr., N. N. 1 złr., Chaim Kupferberg 50 ct, Natan Meller 2 złr., Samuel Auerbach 2 złr., Dawid Auerbach 1 złr., Markns Isseritz 1 złr.. Mendel Wallach 2 złr, Benzion Margulies 1 złr, Simon Pohorilles 1 złr, Wolf Badian i syn 2 złr., Nusen Moses Messing 1 złr., Izydor Rares 1 złr. 50 ct., Edward Margulies 2 złr, Popowicz & Görtz 1 talar srebrny w wartości 1 złr. 50 ct, Jakób Sonnenscbein 1 złr., Dawid Pohoryles 1 złr., Chaim Naftali Spiegel 1 złr, Izak Morgewioth 50 ct., J. Weiser 5 złr.. M. Zellermajer 2 złr., Szaje Alpern 1 złr., M. L. Grosmann 1 złr., Matias Mandel 1 złr.. Paisach Fischbach 1 złr., Leib Neumann 1 złr., Leib Engel 1 złr., Mendel Hornstein 1 złr, Filip Pomeranz 1 złr 50 ct. C. k. sąd powiatowy w Komarnie: Felix Listowski sędzia 2 złr., Paweł Lisieniecki 1 złr, Stanisław Kruszelnicki 1 złr., Ignacy Wiśniewski 1 złr, Jan Benza 1 złr, Antoni Kowarzyk 1 złr., Dr. Leonard Matelski 1 złr., Jan Wierzbicki 50 ct., Karol W. 50 ct., Maurycy Fabiański 50 ct., Michał Kowiński 50 ct. C. k. fabryka tytoniu w Zabłotowie: Marcin Cyprian 1 złr., Piotr Zajączkowski 1 złr., Seweryn Golczewski 1 złr., Ignacy Arłamowski 50 ct, Bazyli Jarymowicz 50 ct., Klier lekarz 1 złr., Jan Bnginski 50 ct., Albert Gwizdak 50 ct., Jan Kosowicz 30 ct., Matias Nawratil 40 ct., Edmund Gyurkovich 30 ct., Teofil Filipowicz 50 ct., Antoni Pazorek 50 ct., Franz Swica 20 ct., Antoni Sawicki 20 ct., Tomasz Sajewicz 50 ct., Grzegorz Gulbiński 50 ct, robotnicy fabryczni 10 złr. Starostwo w Śniatynie: Antoni Vitali c. k. starosta 5 złr., Marcinkiewicz komisarz 2 złr., Maciej Böker adjunkt 2 złr., Ignacy Wurst poborca 2 złr., Dąbrowski kontrolor 1 złr., Demianowski prakt. 50 ct, Jędrzej Horodyski 1 złr., Emil Curkowski 1 złr., Felix Lichtblau 1 złr., Dr. Teofil Baumann 1 złr., Jan Masacz 1 złr., Cholewiński 1 złr., Karszniewicz notar. 3 złr., Zubrzycki burmistrz 3 złr., X. Szczesny Nowiński 2 złr., X. Bahoynowski 1 złr., X. Hankiewicz 1 złr., M. J. Zadurowicz 1 złr., X. Romaszkan 1 złr., Wiktor Wąsowicz 2 złr., Teodor Załuski 2 złr., Alojzy Horoszkiewicz insp. podatk. 1 złr.. Dr. Karol Werner 2 złr., Michał Jazłów geometr 1 złr., Stanisław Feigel 50 ct., Posterunek żandarmeryi 1 złr., Steblecki Orest 1 złr., Hilary Szaraniewicz 2 złr.

Razem gotówką 267 złr. 40 ct., do tego poprzedzająca składka w gotówce 4.209 złr. 90 cent. i 100 złr. oblig indemn — ogółem 4.477 złr. 30 ct. w. a. gotówką i 100 złr. oblig. indemnizacyjna.

Akademia techniczna lwowska otrzymała od dyrekcyi wystawy powszechnej dla muzeum przy nowo utworzonej katedrze mineralogii i geologii w darze znaczną ilość po części bardzo ważnych okazów. Między innemi w. ministerium rolnictwa darowało ze swego pawilonu oprócz większych mineralogicznych okazów z różnych skarbowych kopalń piękny zbiór geognostyczny z Bukowiny. Wielką także wartość ma dar od zarządu dóbr Arcyksięcia Albrechta: zbiór geologiczny z posiadłości na Szlązku i w Krakowskiem, zawierający także piękne skamieniałości (Ammonity, cały *Scaphites Iwanii*, etc.) Zbiór ten urządzony dokładnie podług świetnych prac Hoheneggera w tej części zachodnich Karpat, nie tylko że dostarcza dobrych okazów dla wykładu, ale posłuży oraz także jako poradnik dla porównawczych badań w naszych górach.

† **Helena Ródkiewiczówna** znana artystka sceny lwowskiej, po krótkiej słabości jak się dowiadujemy z afiszów pośmiertnych zmarła dnia 23. b. m. Przedwcześnie zgasła artystka od lat przeszło dziesięciu sumiennie pracowała dla sztuki i w wielu rolach zastąpić się nie da przy dzisiejszym składzie naszej sceny lwowskiej. Ś. p. Helena była córką artystki pamiętnej dobrze starszej generacyi publiczności lwowskiej z czasów dyrekcyi J. N. Kamińskiego oraz Chełcbowskiego i Nowakowskiego. Nieszczęśliwa matka, od wielu lat ciężką złożona chorobą opłakiwać dziś musi śmierć jedynej córki. Publiczność lwowska, która niejedną przyjemną chwilę przepędzoną w teatrze zawdzięcza zmarłej artystce, pospieszy też niezawodnie oddać jej ostatnią cześć. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 2. po połud.

* **Aresztowano** wczoraj ucznia ślusarskiego Majera H. za kradzież pary butów kozłowych z niezamkniętego pomieszkania rzeźnika Izaka Hartla za rogatką Kleparowską, i 15 letniego Seweryna M. za kradzież zegarka ze ściany w pomieszkaniu stróża domu pod l. 32 przy ulicy Jagiellońskiej.

* **Nagła śmierć.** Wczoraj o godz. 6. wieczór posługująca Teresa Posz niosąc wodę do domu pod l. 35 przy ulicy Wałowej osłabła nagle i upadłszy na ziemię skończyła życie na miejscu. Zwłoki odniesiono do szpitalu.

* **Odebrano** wczoraj aresztowanemu za opilstwo wyrobnikowi Antoniemu Gojowi pęk kluczów, które zapewne gdzieś ukraść lub znaleźć musiał.

* **Czuła małżonka.** Emma Wojcikowa, żona woźnego przy c. k. dyrekcyi poczty, mieszkającego pod l. 39 przy ulicy Słonecznej, porzuciła wczorajszej nocy męża swego zabrawszy z sobą wszystkie rzeczy z pomieszkania tak własne jak mężowskie. Pokazało się później także, że zbiegła w pięciu różnych miejscach zabrała do prania kilkadziesiąt sztuk bielizny, które bądź pozastawiała bądź też sobie przywłaszczyła. Emma W. liczy lat około 40, jest wzrostu średniego, Morawianka, mówi źle po polsku i niemiecku.

* **Znaleziono** wczoraj spodnie wojskowe, chusteczkę, 6 bułek i 2 paczki kołeczków szewskich.

* **Niebezpieczne indywiduum.** Wczoraj o godz. 4. rewizor policyjny Kretz przytrzymał na placu Krakowskim słynnego złodzieja Borucha Neumanna, który wbrew zakazowi policyjnemu przybył do Lwowa i ze swego tutejszego pobytu usprawiedliwić się nie mógł. Prowadzony do policyi Neumann porwał się na rewizora i bijąc go po głowie począł się z nim szamotać, gdy w tem przybiegli inni izraelici i uwolnili rewizora policyi z rąk złoczyńcy. Przywołany patrol odprowadził następnie Neumana do aresztu policyjnego.

* **Zbiegły chłopczyk.** Czternastoletni syn cieśli Karol Smolak, wydalił się z domu pod l. 5 przy ulicy Tkackiej przed ośmiu dniami i nie mógł dotychczas być odszukanym. Chłopak zbiegły ma jasne włosy, siwe oczy i był ubrany w krótki bajowy surdut z kapuzą i francuzką czapkę.

* **Kradzież taczek.** W sobotę o godz. 6. wieczór skradł ktoś tragarzowi Samuelowi König w ulicy Kamiennej, taczki wartości 6 złr. które pozostawił przed kamienicą, wstępując do stolarza po meble.

⁂ **Rabunek.** W nocy z dnia 17. na 18. b. m. we wsi Rycze w starostwie Kossowskiem 3 ludzi wprosiło się na nocleg do Nastuni Watamaniuk, 80-letniej staruszki, a gdy noc zapadła, rzucili się na sędziwą gospodynię domu, bili ją i dusili pościelą żądając wydania pieniędzy. Rabusie zabrawszy 60 złr. w gotówce, 2 kożuchy, 17 łokci sukna i inne ruchomości, umknęli, zarządzono jednak natychmiast ze strony władzy ich tropienie.

⁂ **W Iwoniczu** zgorzała d. 9. b. m. karczma dworska. Szkoda wynosi 6.947 złr., z tego zabezpieczonych było 3.000 złr. — Od czerwca roku bież. znajduje się w śledztwie niejaki Benjamin Heller podejrzany o podpalenie stajni dworskiej, która również zgorzała; w wy-

padku wyżej wspomnianym podejrzenie o podpalenie pada na trzech krewnych Hellera, którzy podczas pożaru uciekali co koń wyskoczy, zostali jednak przytrzymani i oddani do sądu w Rymanowie.

*** **W Turaszówce** pod Krosnem zgorzały w ostatnich dniach gumna dworskie p. Felicyana Stojowskiego. Szkoda wynosi 4.000 złr. w. a.

*** **Dwa wypadki nieszczęsne** skutkiem nieostrożności przy zrębywaniu drzew zdarzyły się niedawno, mianowicie w Steniatynie, w star. Sokalskiem. Podkopane przez Matensza Janiszka, drzewo, wichrem powalone na śmierć przygniotło tegoż Janiszka, oraz w Zalesiu, w star. Jarosławskiem podrąbana stara czereśnia padając zabiła 12-letniego Antoniego Gołębia.

*** **W Uhercach zapłatyńskich** w starostwie Samborskiem wybuchł d. 15. b. m. pożar, który pochłonął 4 chaty wraz z budynkami gospodarskiemi, przyczem spaliła się czteroletnia córka włościanina Piotra Baca.

† **Edmnnd książę Schwarzenberg** c. k. marszałek polny, kapitan przedniej straży przybocznej Najj. Pana, właściciel pułku hnzarów nr. 15, kawaler orderu złotego runa i t.d. po dłuższej słabości na uwiąd schyłkowy, zmarł 17. b. m. w 70 rokn życia na zamku swym Worliku w Czechach.

† **Breton de Los Herreros** najpłodniejszy z współczesnych dramaturgów hiszpańskich i godny pod tym względem następca Lopeza de Vega, zmarł w ostatnich dniach w Madrycie przeżywszy lat 77. W r. 1824 po raz pierwszy wystąpił na scenie z komedyą „A la vijez virnleas“ (Północ o godzinie czternastej), która dokonała zupełnego przewrotu w ówczesnym teatrze hiszpańskim. Od tego czasu płodność Herrerosa potęgowała się coraz bardziej, obejmnjąc wszystkie rodzaje poezyi dramatycznej od tragedyi koturnowej do fraszki scenicznej. Najwięcej powodzenia miały utwory jego: „Kuzynkowie,“ „Umrzyj a zobaczysz,“ „Marcela,“ „Kwadrans,“ „Marya Stuart,“ „Inez de Castro,“ „Mitrydat“ i „Patron ubogich.“ Poezye jego liryczne, ody i epigramaty, zapełniają spory tom. Uważają je w Hiszpanii za wzór stylu i języka. Herreros był jednocześnie przez wiele lat sekretarzem akademii hiszpańskiej. Nie zaciągał się nigdy pod sztandary stronnictw, które w bratobójczej walce podkopują byt swego kraju.

— **Nad miasteczkiem Zelmą** w powiecie Wołkowyskim gubernii Grodzieńskiej, d. 14. b. m. o godzinie 8. z rana rozległ się huk grzmotów podobny do odgłosu wystrzałów armatnich i wkrótce potem na polu pomiędzy miasteczkiem a wsią Zelmą znaleziony został przez pastucha spadły aerolit, który następnie przywieziony do Grodna przechowany został w muzeum płodów naturalnych tej gubernii. Aerolit z jednej strony jest nadtłuczony, ale wnosząc z ogólnego konturu miał on formę zaokrąglono pryzmatyczną; waży przeszło 2 funty, i pokryty jest zewnątrz korą buro-czarną, nieco pomarszczoną, grubą zaledwie pół milimetra. Skład tej kory jest bardzo twardy, w odłamie nie ziarnisty, a drobne kawałki tejże chciwie przyciągane są przez magnes. Wewnątrz rdzenny skład aerolitu ma kolor jasno-popielaty a układ cząstek gruby i ziarnisty; pod szkłem powiększającem cała masa wydaje się nakropiona bardzo drobnemi błyszczącemi punktami, na podobieństwo świecących źwierciadełek lub powierzchni siarczanego pirrytu. Strzałka magnesowa przy zbliżeniu aerolitu słabe okazuje zboczenia. Nie dokonano jeszcze ścisłej chemicznej analizy tego gościa pozaziemskiego, zdaje się wszakże, iż takowy składa się z żelaza, krzemionki, nikln, niedokwasu manganezu i siarki, podobny jest bowiem bardzo do spadłego w r. 1768 we Francyi w okolicach zamkn Chevalerie, a zbadanego naówczas przez akademię paryzką.

— **Pokrewieństwo typów.** Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa antropologicznego w Berlinie, przedstawił profesor Virchow fotograficzne podobizny wykopanych niedawno na wyspie Guanie bożków starożytnych, rzeźbionych w drzewie, które szczególniejszym trafem przypominać mają żywo typem i wyrazem twarzy wielkiego męża stanu — p. Thiersa. Spostrzeżenie to p. Virchowa podzieliło całe grono antropologów berlińskich. Posążki o których mowa, sięgają czasów przedhistorycznych.

Notatki literacko - artystyczne.

(*T*) **Teatr.** W pierwszej połowie XVII. w. w czasie zaburzeń wojennych pośród rzeszy niemieckiej w pierwszem stadyum wojny trzydziestoletniej, jeden z dowódzców t. z. *Raubritterów*, pułkownik Karpezan, wierzący tylko w siłę pięści, przedsiębierze wyprawę, chcąc kosztem ludu zamieszkującego północny skraj królestwa hanowerskiego zwany wschodnią Fryzyą, zostać udzielnym księciem. Kraj ten lubo wystawiony na ciągłe wylewy morza, ubezpieczył się jednak dzięki mrówczej pracy ludności przeciw powodziom piaszczystemi nasypami i groblami, dzięki zaś starannej uprawie stał się żyznym i kwitnącym.

Rozmiłowani w wolności Fryzowie aczkolwiek na razie ulegają przemocy rozhukanej tłuszczy żołdactwa, przemyśliwają jednak w skrytości o skruszeniu uciążliwego jarzma. Okrucieństwo Karpezanowych żołdowników popycha ich do czynu. Gromadzą się w lesie na naradę, lecz małoduszność części zebranych już ma udaremnić zamysły dzielnych synów Fryzyi, gdy w tem jak bogini zemsty zjawia się przed oczyma zdumionych kobieta, by słowy pełnemi ognia i zapału jak druga Joanna d'Arc zagrzać ich do boju i powieść do zwycięztwa. Dziwnem zrządzeniem Opatrzności jest to właśnie żona Karpezana, która dopiero w napadniętym przez męża kraju dowiaduje się, że nie jest Magdaleną baronową Wildau, lecz Eddą, córką Ersaby, dziecięciem nieprawej miłości możnego pana i uwiedzionej przezeń mieszkanki Fryzyi.

Obecność Eddy w obozie powstańców działa na nich elektrycznie; dwukrotnie już pobili nieprzyjacielskie zastępy — dla stawienia tamy dalszemu rozlewowi krwi udaje się ich opiekunka do męża w charakterze posła zwyciężkiego ludu. Żołdactwo z Janem kwatermistrzem na czele, domaga się głowy zdrajczyni, jak ją zowią; Karpezan lubo postępkiem żony do żywego tknięty, staje w jej obronie. Rozpoczyna się scena o prawdziwie rewolwerowych efektach. Jan z dwunastu zbuntowanymi towarzyszami składają na Eddę sąd wojenny i na śmierć ją skazują. Zrozpaczony pułkownik wzywa żołnierzy, aby zabili podburzającego ich Jana a otrzymawszy tylko głuche milczenie w odpowiedzi, sam się z nim pojedynkuje i rani przeciwnika. Gdy się to dzieje, słychać za sceną wrzawę walki Fryzów z najemnem żołdactwem; wpada wreszcie na scenę lud zwycięzki i wyswobodzony — korzysta z pierwszej chwili zamięszania czarny charakter dramatu, kwatermistrz i zadaje śmiertelny cios Karpezanowi — żona z czułością rzuca się w objęcia umierającego i każe mu sprawić pogrzeb, jaki się należy „bohaterowi.“

Taką jest treść dramatu Weilena, p. n *Edda*. Może on być przedstawiony z powodzeniem w niedziele i święta, odznacza się bowiem silnemi effektami, zręcznością sceniczną i kilku pięknemi ustępami – lecz wyższej wartości nie posiada. Widoczne tu pozowanie — zamach większy niż rzecz sama — słowa większe od czynów; słowem jest to dzieło zręczności raczej niż talentu. Sztuczność przebijająca się w całym utworze zmniejsza też znacznie interes. Główne postacie dramatu grzeszą psychologicznem nieprawdopodobieństwem. Nagły przewrot odbywający się w duszy Eddy nie dostatecznie uzasadniony; bohaterski jej czyn wymagał nierównie większego przygotowania, aby módz uchodzić za możliwy. Stosunek jej do męża tak samo ciemny, jak nielogiczny i niejasno przeprowadzony charakter ostatniego. Ukazawszy się oczom naszym jako prosty rozbójnik, broniący swego rzemiosła sofistycznemi wybiegami, utrzymujący, że podbija i dręczy nieszczęśliwy lud dla tego, aby go uszczęśliwić — nagle dzięki miłości do żony rozbudza w sobie szlachetniejsze nieco instynkta i nie dozwala jej paść ofiarą wyuzdanego żołdactwa. Magdalena (Edda) czuje wstręt do męża, broczącego się krwią niewinną — zkądżesz nagle rodzi się w niej miłość do umierającego? Czemże zasłużył na tak głębokie współczucie, na nazwę bohatera? Nie brak i innych nieprawdopodobieństw.

Pani Nowakowska w roli tytułowej złożyła nowy dowód nieposledniego i wielostronnego talentu. Zarówno w *Półświatku* Dumasa jak w *Weselu Figara* Beaumarchais'ego, jak w *Eddzie* Weilena zmusza niepospolita artystka najsurowszego krytyka do uznania. Świetnie mianowicie wypadła kulminacyjna scena aktu IIIgo, kiedy bohaterska Edda popycha wahających się Fryzów do walki z najezdniczem rycerstwem. Natchniona gra w tej scenie kazała nam zapomnieć, iż poprzednia scena z Ersabe mniej udatnie wypadła.

P. Woleński (Karpezan) zdaje się znów powracać do wad, któreśmy mu dawniej zmuszeni byli wytykać a których ostatniemi czasy już się wystrzegał. Zamiast naturalnej powagi, gromkiego głosu, żołnierskiej postawy — zauważaliśmy napuszystość, niewłaściwą pozę, nienaturalną dykcyę i manierę.

P. Fiszer (Marten Kielhoff) robił co mógł aby pokryć niewyuczenie się roli i brak indywidualnych do tego rodzaju ról warunków.

GOSPODRASTWO I HANDEL.

Kolej północna i obrót galicyjski.

Kraków, dnia 22go Listopada.

Kolej północna zamknęła dnia 22. b. m. znowu stacyę swą krakowską dla wszystkich dla Krakowa przeznaczonych przesyłek. Zdarza się to już po raz c z w a r t y w przeciągu tego sezonu wywozowego. Zamknąć ruch towarowy, bez zastanowienia się nad doniosłością tak ważnego kroku — znaczy tyle, co godzić nietylko na rozwój handlu rossyjsko-galicyjskiego, ale i na byt cały naszych krajowych koleji.

Nie każdy ma wyobrażenie, co znaczy takie zamknięcie ruchu. Oto, skoro krakowska stacya zasygnalizuje telegraficznie przerwę w obrocie, wszystkie koleje galicyjskie, a więc kolej Karola Ludwika, kolej Lwowsko-Czerniowiecka, kolej Dniestrzańska, Arcyksięcia Albrechta i Węgiersko-Galicyjska muszą wszystkie wyładowane wozy, przeznaczone do Krakowa, choćby już były ustawione w pociągu, wydzielać i zatrzymywać, muszą dalej wszystkie interesowane partye zawiadamiać, że wysłany przez nich towar odejść nie może, muszą w końcu żądać nowych dyspozycyj. Kupcy, którzy właśnie składają towar do transportu przeznaczony, nie otrzymują recepisu, i płacić muszą opłaty składowe, dopóki stacya krakowska nie będzie otwartą.

Przy dzisiejszej konkurencyi i ogromnym rozwoju handel zbożowy niesie stosunkowo małe zyski, a zyski te ulotnią się zupełnie wskutek podobnych przerw w ruchu. Cóż dopiero mówić o dotkliwych stratach, które ponoszą tacy kupcy, którzy zboże lub towar inny dostawić obowiązali się na pewien ściśle oznaczony termin, i teraz umowy dotrzymać nie są w stanie?... Nie tylko handel ale i obrót pieniężny cierpi znacznie na podobnych nieusprawiedliwionych przerwach, a co to znaczy w dzisiejszem tak trudnem położeniu finansowem, o tem i mówić nie potrzebujemy. Kupcy tygodniami czekać muszą, nim ruch znowu będzie otwarty, a tym sposobem czeka i towar, czekają i pieniądze, czekają nowe przedsiębiorstwa, przerywa się cyrkulacya kapitału, szybka fruktyfikacya grosza, która głównym jest warunkiem pomyślnego handlu.

Tym czasem pod wpływem zamknięcia ruchu wzrastają koszta ogromne. Komissjoner musi cofać ugodę z furmanami, kupiec odwoływać dostawy — a każdy rozsyłać musi telegram po telegramie, aby jeszcze znaczniejszych strat nie ponieść. Handel traci punktualność i rękojmię bezpiecznych terminów. Dawniej, kiedy cały obrót zbożowy na osi polegał, a ruch jego zawisł był od ślimaczych kół i dróg zimowych, umiano dotrzymywać terminów, teraz zdarza się prawdziwie gorszący wypadek, że kolej, która na 17 mil wcina się do Galicyi, która 38 lat już istnieje, nie może tego dokazać, czemu pospolity frachtownik podołać umiał i zdołał.

(*S*) **Kraków,** 22. Listopada 1873. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Przez cały ubiegły tydzień mieliśmy piękną mroźną pogodę. W końcu tygodnia termometr spadł nawet na 8° poniżej zera. S t a n d r ó g dobry, zwłaszcza od strony Królestwa polskiego, z kąd też osią zaraz większe dochodzą zapasy zboża. Natomiast transport wodą wskutek mrozów został całkowicie zatrzymany. Wisła pokryta jest dość grubym szronem i dla tego przewoźnicy nie przyjmują żadnych zleceń, obawiając się zamarznięcia galarów w drodze.

W h a n d l u t o w a r a m i nastąpił zwrot bardzo pomyślny. W skutek zwiększonego popytu na spiritus ceny tego produktu znacznie się poprawiły. Gorzelnie nasze jednak wstrzymują się z ofiarowaniem spodziewając się lepszych cen w przyszłym miesiącu. Mniemanie to nie jest bez podstawy — gdyż z zapasy tego produktu nagromadzone w Galicyi nie dozwalają tak prędko podwyższenia się cen. Za towar gotowy płacono zł. 21—22.75 z odstawą na Styczeń, Luty, zł. 19 na Luty Marzec zł. 18.50 za wiadro 41 mas 50 Tralles.

W h a n d l u n a f t ą nastąpiło również silniejsze usposobienie, gdyż popyt na miejscową potrzebę znaczniejszy. O obrocie jednak zagranicę nawet mową być nie może, a to jak już pisaliśmy w skutek konkurencyi nafty amerykańskiej.

N a o l e j r z e p a k o w y popyt z zagranicy wzmógł się, w skutek czego ceny trochę się podniosły, płacono za towar gotowy zł. 22—23 na odstawę w styczniu zł. 21 za centnar. Obrót na miejscową potrzebę nieznaczny. Usposobienie w handlu wełną było w ciągu tygodnia ospałe notowania też były zniżkowe. Galicyjskie gatunki po dawniejszych cenach były dość pożądane. Rossyjski towar, który się tutaj w znacznych ilościach znajduje więcej zaniedbano. Do Bielska wysłano kilka transportów. Cena chwieje się według gatunku pomiędzy złr. 105—160 za centnar wiedeński. Usposobienie naszego targu w handlu zbożowym przybrało w ubiegłym tygodniu nieco silniejszy charakter. Wstrzymaniu wszelkich transportów zboża do Krakowa przeznaczonych tak na drodze Karola Ludwika jak i na Lwowsko-Czerniowieckiej kolei oraz lepsza sytuacya targów zagranicz. wpłynęły bardzo korzystnie na nasz targ i ceny w miejsce mdłej tendencyi poprzednich targów ustaliły się. Na wyborowe gatunki osiągnięto nawet wyższe ceny — średnie zaś gatunki znajdowały chętniej pokup po cenach niżej notowanych. Dla wiadomości kupujących nadmienić wypada, iż kolej Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecka w razie jeżeli zboże wysyłane, nie może mieć umieszczenie w spichrzach kolejowych, przyjmuje transporty zboża do Krakowa. Z Czerniowiec zaś od 21. b. m. przyjmuje kolej wszelkie wysyłki.

Pszenica z Królestwa polskiego w znacznej ilości dowieziona. Z Czech przybyło tutaj kilkn kupców poszukując białej pszenicy — skutkiem czego ceny podniosły się. Czerwone gatunki również poszukiwane, i z łatwością pozbywane, żółte przez odpowiednich kupców lepiej płacone. (D. n.)

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 13go do 20go listopada 1873. Z b o ż a. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 12¼, czelna żółta albo czerwona złr. 12 do 12¼, dobra sucha biała złr. 11 – 11¼, dobra sucha żółta albo czerwona złr. 11 – 11½, pośledina albo wilgotna złr. 10¼. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8.75, średnie albo wilgotne złr. 8. Jęczmień 140 ℔ złr. 6—6¼. Owies 100 ℔ złr. 3.20. Hreczka 140 ℔ złr. 6. Kukurudza 170 ℔ złr. 6¼. Proso 180 ℔ złr. 6½. Z b o ż a s t r ą c z k o w e. Groch 180 ℔ złr. 8—9. Fasola 180 ℔ złr. 8¼ do 8¾. N a s i o n a. Koniczyna 180 ℔ złr. 38—46. Anyż płaski 100 ℔ złr. 17.70. Kminek 100 ℔ złr. 14 - 15½. N a s i o n a o l e j n e. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8—8¼. Rzepak letni 150 ℔ złr. 7—7¼. Lnianka 150 ℔ złr. 7—7½. Nasienie lniane 150 ℔ złr. 9—0½. Nasienie konopne 120 ℔ złr. 5.50—5.70. Chmiel 100 ℔ złr. 50—90. Wełna 100 ℔ złr. 100—108. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 18¼ na listopad i sierpień złr. 18—18¼.

OSTATNIA POCZTA.

Z Berlina donoszą, że stronnictwo narodowo liberalne postanowiło przejść do porządku dziennego nad wnioskiem W i n d t h o r s t a w sprawie p o w s z e c h n e g o b e z p o ś r e d n i e g o p r a w a w y b o r c z e g o w Prusiech.

Arcybiskup koloński M e l c h e r s skazany został za pięć przekroczeń ustaw majowych przez nadanie posad duchownych na 1000 t a l a r ó w g r z y w n y ewentualnie na 10 m i e s i ę c y w i ę z i e n i a.

Dymisya posła francuzkiego w Bern L a n f r e y'a została przyjętą.

Wczoraj p o s ł o w i e z a g r a n i c z n i mieli składać p o w i n s z o w a n i e Mac-Mahonowi.

Telegram z Madrytu 22. listopada zaprzecza rozpowszechnionym w Ameryce pogłoskom o m n i e m a n y c h d e m o n s t r a c y a c h l u d u madryckiego przeciw posłowi Stanów Zjednoczonych jen. S i c k l e s. Sądzą, że sprawa okrętu „Virginius“ oddaną będzie do rozstrzygnięcia s ą d o w i p o l u b o w n e m u jedengo z mocarstw, prawdopodobnie Niemcom.

Dzienniki nowojorskie podają pogłoskę, że rada ministrów postanowiła wysłać *ultimatum* do Madrytu z żądaniem zniesienia niewoli na wyspie Kubie, wydania okrętu „Virginius“ wydania reszty więźniów i osób, które zarządziły stracenie jeńców, wreszcie wynagrodzenie rodzin po rozstrzelanych.

Wiedeński korrespondent *Czasu* potwierdza wiadomości, że d e k l a r a n c i m o r a w s c y usprawiedliwili swoją nieobecność w izbie, i zapowiedzieli swój udział w czynnościach parlamentarnych po ferjach świątecznych.

Dyskusja w i z b i e d e p u t o w a n y c h nad elaboratem komisyi pożyczkowej była bardzo długa. W niedzielę rano przemawiało kilkunastu mowców a pomiędzy nimi Dr. H ö n i g s m a n n.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 24. Listopada. Najwyższem rozporządzeniem z dnia 23. b. m. X b i s k u p S t u p n i c k i mianowany został zastępcą marszałka krajowego Galicyi.

Wiedeń, 24. Listopada. Izba deputowanych załatwiła na dzisiejszem południowem i wieczornem posiedzeniu w bardzo dokładnej rozprawie specyalnej projekt pożyczki i przyjęła bez zmian w drugiem i trzeciem czytaniu projekt Wydziału wraz z wniesionemi przez wydział rezolucyami. Odrzucono tylko przy art. 4 ustęp o dawaniu zaliczek także i na inne papiery a nie tylko na takie, które prawnie służyć mogą do lokacyi sum pupilarnych.

Peszt, 24. listop. Z powodu podania się do dymissyi Kerkapolyego i Tiszy odbyły się narady między członkami rządu a znakomitościami stronnictwa Deaka. Dotąd nie osiągnięto żadnego rezultatu. Izba niższa uchwaliła obradować jutro nad sprawozdaniem Wydziału finansowego o projekcie ustawy pożyczkowej. Reprezentacya miasta uchwaliła dziś adres do Najj. Pana z powodu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron.

Odpwiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 24. Listopada

Hotel Zorza:

Pp. br. Wattmann O., z Rudek. — Falkowski J., ze Sambora. — Komar W., z Wołkowa. — Przybysławski W., z Czortowic. — Poncet J.. z Uścia.

Hotel Angielski:

Pp. Kwiatkowski J.. z Warszawy. — Leńkawski S., ze Stanisławowa. — Łukasiewicz D. z Ottynii. — Pąpara B., z Batiatycz. — Rogalski B. z Jasienowa. — Strasser K., z Wiednia. Żarski K., z Kulawy.

Hotel Europejski.

Pp. hr. Łoś E. z Hotynia. — Graefner W. z Rossyi. — Barzykowski M., z Laszek.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25. Listopada 1873.

Barometr 732.8 mm. Psychometr suchy 3.5°C. Psychometr wilgotny 2.7° C. Prężność pary 5.1 mm. Wilgoć 87 Zachmurzenie 9 Wiatr NW5 Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

W lwowskim szpitalu powszechnym pozostało z końcem miesiąca Września b. r. chorych 720. Do tych przybyło w Październiku b. r. 487. Było zatem leczonych w Październiku b. r. 1207. Z tych wydalono wyzdrowiałych 340, nieuleczonych 76, umarło 52. Ubyło razem 468. Z końcem miesiąca Października pozostało w kuracyi chorych 739 a mianowicie: Na oddziele chorób wewnętrznych 128, na oddziele chorób zewnętrznych 73, na klinice chorób wewnętrznych 2, na klinice chorób zewnętrznych 12, na oddziele chorób kobiecych 10, na oddziele chorób skórnych przedłużnych 20, na oddziele chorób kiłowych 101, na oddziele chorób ocznych 26, na oddziele chorób obłąkanych 315, na oddziele położnic: kobiet 42, dzieci 10. Najwyższy stan chorych był dnia 5. Paźdź. wynosił 729, średni stan chorych 9. Paźdz. wynosił 706 najniższy stan chorych 16 Paźdz. wynosił 675. Stosunek wyzdrowienia wynosił 28.17%, stosunek śmiertelności 4·30%

Lwów dnia 15. Listopada 1873.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30 po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Dziennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 24. listopada 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	—	224	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerniańsk. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	75	78	50
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	50	71	50
Banku hipoteczn. gal.	81	—	82	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	30	75	30
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	42
„ cesarski	5	15	5	44
Napoleond'or	9	06	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	25	9	50
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ papierowy	1	38	1	45
Talar pruski srebrny	1	64	1	65
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	71
Srebro	108	50	110	—

Oprócz kuponu bież.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. listopada 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.25	73.35
„ „ w banku	68.90	69.—
Losy z r. 1839 całe	285.—	290.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	94,50	95.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,75	102.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108 50	109 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	13 .50	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	73.75	73.25
Galicyi	101.75	102.25
Niższej Austryi	95.50	—.—
Siedmiogrodu	73.—	74.—
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	144.25	144.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	225.—	225 50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakład kred. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Banku narodowego	968.—	970.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	517.—	520.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	219.50	220.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2015.—	2020.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.—	218.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139 50	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	331.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	165.50	166.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	80.—	80.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.50	91.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.80	92.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.75
„ „ „ „ (renta) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	—.—
„ „ „ w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III.	95.75	96.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	77.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	83.—	85.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	73.50	74.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.—	168.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiegu po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	96.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	96.—	96.25
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56 25
Londyn za 10 ft. szt.	112.60	113 —
Paryż za 100 fr.	44.70	44.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.45
„ poł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.10	9.10
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.25	109 50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	65
„ „ „ w srebrze	73	50
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	965	—
„ „ kredytowego	227	50
Londyn 10 funtów szterlingów	114	—
Srebro	109	75
Napoleond'or	9	12
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3423 1—3) **Edykt.**

Nr. 2642. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Dawid i Jetty Weinbaumowie podaniem de praes. 21. Listopada 1872 roku L. 4069 prośbę wnieśli, aby dla realności pod Nr. 222 w Podgórzu składającego się z domu murowanego i podwórca obejmującego łącznie z placem, na krórym dom stoi 202□ sążni 2□ stopy i 2□ cale, i graniczącej od wschodu z realnością Jana Böhma. od zachodu z realnością Józefa Brylińskiego, od północy z drogą publiczną, a od południa z ogrodem Jana Pytla i Jana Golika na podstawie kontraktu kupna i sprzedarzy dto Podgórze dnia 7. Czerwca 1871 r. między Janem i Antoniną z Golików Pytlów, tudzież Janem Golik z jednej, a Piotrem Siekierzyńskim, i Walentym Emilewiczem zawartym, dalej na podstawie kontraktu notarjalnego z dnia 6. Lipca 1871 r. między Janem Böhmem z jednej, a Piotrem Siekierzyńskim i Walentym Emilewiczem z drugiej strony zawartego i kontraktn z dnia 1. Czerwca 1871 r. — między temi ostatniemi Dawidem i Jetty Weinbaumów zawartego i certyfikatu c. k. Starostwa w Wieliczce z dnia 23. Września 1872 r. L. 8965 nowe ciało tabularne w księdze gruntowej dla miasta Podgórza istniejącej utworzonem i następnie najprzód Piotr Siekierzyński i Walenty Emilewicz którzy dom pod L. 222 w Podgórzu wystawili, zaś po nich Dawid i Jetty Weinbaumowie małżonkowie za właścicieli tejże realności zaintabulowani byli. — Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye, oraz ze żądanym prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili się w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu aż do dnia 31. Grudnia 1873 r., gdyż inaczej także w tym razie, jeżeliby prawa ich z jakiej bądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było; utraciliby w myśl §. 6. ust. z dnia 25. Lipca 1871 r. L. 96. dz. p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, którzy nabyli w dobrej mierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podgórze dnia 28. Sierpnia 1873.

(3429 1—3) **Edykt.**

Nr. 53303. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Franciszkowi Wiskilewicz, iż Samuel Majer Reitzes przeciw niemu dnia 11. września 1873 l. 53303 pozew wniósł o uznanie prawa własności do realności l. 312 2/4 z gruntem i zaintabulowanie powoda za właściciela — tudzież o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Franciszka Wisklewicza, tudzież czy żyje wiadome nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Śmiałowskiego, z substytucyą adw. Dr. Manscha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawue ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 12. września 1873.

(3431 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5672. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19. czerwca 1873 do l. 4513, odbędzie się uchwałą tegoż sądu z dnia 19. czerwca 1873 do l. 4513 dozwolona publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 2 w Wolicy piaskowej położonego, sukcesorów Jana Burasza Wojciecha i Franciszki Buraszów własnego na zaspokojenie przez Altę Wald, przeciw sukcesorom Jana Burasza Wojciechowi i Franciszce Buraszom nakazem zapłaty z duia 4. lipca 1872 do l. 5062 wywalczonej sumy wekslowej w kwocie 49 złr. w. a. zpn. pod następującemi warnnkami:

I Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 550 zł. w. a. i realność na licytacyę wystawiona przy pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą, zaś przy trzecim terminie za jakabądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

II. Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 11. grudnia 1873, 12. stycznia 1874, 11. lutego 1874, każdą razą o 10 godzinie przed południem, a chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 55 złr. w. a. w gotówce.

III. Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa w tut. sąd. registraturze, przejrzeć lub w odpisach powziąść można.

Rzeszów, dnia 30. września 1873.

(3432 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12328. Z dniem 15. Listopada 1873 znosi się dziennie dwurazowe jazdy posłańcze Żabno-Dąbrowa i dziennie jednorazowe jazdy posłańcze Siedliszowice-Żabno, a wprowadza się dzienną jazdę posłańczą Tarnów Siedliszowice przez Żabno w następującym porządku jazd:

Z Siedliszowic o 4 g. 20 m. po południu.
w Żabnie „ 5 „ 50 „ „
z Żabna „ 6 „ — „ „
w Tarnowie „ 8 „ — „ „

Wpływa do pociągu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa.

Z Tarnowa o IV g. 40 m. rano.
w Żabnie o VI g. 40 m. rano.
z Żabna o VI g. 50 m. „
w Siedliszowicach o VIII g. 20 m. rano.

Odchodzi po przybyciu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 4. Listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 12328. Mit 15. November 1873 werden die täglich zweimaligen Botenfahrten Żabno-Dąbrowa und die täglich einmaligen Botenfahrten Siedliszowice-Żabno eingestellt und eine tägliche Botenfahrt Tarnow-Siedliszowice über Żabno mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Siedliszowice um 4 Uhr 20 M. NMtgs.
in Żabno um 5 Uhr 50 M. NMtgs.
von Żabno um 6 Uhr — M. Abends.
in Tarnow um 8 Uhr — M. „

Influirt zum Zuge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Von Tarnów um IV Uhr 40 M. Früh.
in Żabno um VI Uhr 40 M. Früh.
von Żabno um VI Uhr 50 M. Früh.
in Siedliszowice um VIII Uhr 20 M. Früh.

Geht ab nach der Ankunft der Züge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 4. November 1873.

(3437 1—3) **Edykt.**

Nr. 25668. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza Sola wekślu z daty: Krakow 15. grudnia 1871 na sumę 25 zł. na trzy miesiące od daty płatną, opiewającego, przez Józefa Gajocha na zlecenie Arona Parnesa wystawionego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni tem pewniej c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu, amortyzacya wekslu tego orzeczoną zostanie.

Kraków, 28. października 1873.

(3438 1—3) **Edykt.**

Nr. 15886. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomych Adolfa i Izabeli Barańskich że w celu wydobycia wierzytelności Chaima Steingelfesta prawonabywcy Samuela Schauflera w kwocie 695 zł. w. a. zpn. dozwolił przymnsową sprzedaż ruchomości Adolfa i Izabeli Barańskich w protokole uchwałą z dnia 5. czerwca 1866 L. 6412 do wiadomości Sądu przyjętym opisanych i oszacowanych.

Dla Adolfa i Izabeli Barańskich postanowił Sąd obwodowy kuratora w osobie adwokata Dr. Budzynowskiego któremu uchwałę sprzedaż wspomnioną dozwalającą zarazem doręcza.

Z c. k. Sądu obwodowgo

Sambor 28. pazdziernika 1873.

(3439 1—3) **Edykt.**

Nr. 16887. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszym do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w sumie 9869 zł. 40 ct. zpn. przez Karola Deistinga c. k. uprzyw. ogólnemu austryackiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedníu dłużnej przedsięwezmie na dniu 15. Stycznia 1874 — na dniu 29. Stycznia 1874 tudzież na dniu 12. Lutego 1874 każdą razą o 10 godzinie rano w Sali audyencyonalnej Sądu przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Szade w powiecie Samborskim położonych i w galic. Tabuli krajowej w ks. wł. 353 st. 260 l. 14 włas. na imię Karola Deistinga zapisanych.

Cenę wywołania stanowi stosownie do statutu przez Zakład egzekucyę prowadzący wyprowadzona wartość sprzedać się mających dóbr w sumie 24000 zł. w srebrze i niżej takowej nie będą dobra te przy pierwszych dwóch terminach sprzedanemi. Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż i niżej tej ceny jednak nie niżej snmy 15000 zł.

Wadyum złożyć się mający wynosi 10% ceny wywołania i może być złożonem bądź w gotówce bądź w papierach kredytowych państwowych bądz w listach zastawnych uprzyw. ogólnego austr Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu według ostatniego wiadomego kursu obliczyć się mających.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej Registraturze.

Oczem się wszystkich tych którzyby po 14. październiku 1873 jakiekolwiek prawo względem dóbr sprzedać się mających za pośrednictwem Tabuli krajowej uzyskali lub któremby uchwała licytacyję rozpisująca albo w cale nie przed terminem została doręczoną przez kuratora w osobie adwokata Dr. Karola Pawlińskiego ustanowionego zawiadamia.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor d. 11. listopada 1873.

(3440) **Obwieszczenie.**

Nr. 17396. Samborski c. k. sąd obwodowy dla spraw handlowych ogłasza że firma Hinde Sara Sufrin dla handlu towarami mieszanemi w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k sądu obwodowego.

Sambor, 4. października 1873.

(3441 1—3) **Edykt.**

Nr. 10344. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Nachmana Czaczkesa, że na prośbę p. Józeta Kifusa de praez. 15. listopada 1873 do l. 10344 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 251 rub. 71½ kop. dep. z pn. wydany został; gdy pozwany p. Nachman Czaczkes z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania jego w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Mi-

jakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał i c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 15. listopada 1873.

(3442 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2188. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia zaległości skarbowej w kwocie 1431 złr. 16 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kawęczynie pod l. 88 położonej, na imię p. Leopoldyny Rolle zaintabulowanej przy wywołaniu ceny szacunkowej w kwocie 1610 zl. w. a. w kancelaryi sądowej na dniu 22. stycznia i 19. lutego 1874 o godzinie 10. przed południem się odbędzie.

Na wypadek jeżeliby realność w oznaczonych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków ma dzień 19. marca 1874 o godzinie 9. zrana, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stanąć mają, ile że nie stawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego c. k. skarbu pocztowego i p. Karola Rolle do rąk własnych, zaś p. Leopoldynę Rolle a względnie tejże nieobjętą masę spadkową do rąk ustanowionego kuratora p. Macieja Sednika, prócz tego wierzycieli hipotecznych, a mianowicie c. k. Departament ogierników i remund, fundusz indemnizacyjny i Wysoki skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu, p. Leopoldynę Rolle, a względnie tejże nieobjętą masę spadkową do rąk kuratora p. Macieja Sednika, p. Samuela Grossera i p. Naftalego Daara do rąk własnych, nareszcie tych wszystkich, którzyby po dniu 9. maja 1872 prawo zastawu na realności pod l. 88 w Kawęczynie nabyli, lub którymby rezolucya niniejsza lub wydać się mająca z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Władysława Trzecieckiego ustanowionego i w drodze obwieszczenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dębica, dnia 4. listopada 1873.

(3443 1—3) **Edykt.**

Nr. 2961. C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, iż wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z 26. Sierpnia 1871 L. 10001 celem zaspokojenia p. Karolowi Nowakowi z Biały od małż. Józefa i Anny Stopków z Makowa należącej się sumy wekslowej 230 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie na dniu 18 Grudnia 1873 i 29. Stycznia 1874 każdą razą o 10. godź. zrana w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż pretensyi 2000 złr. z pn. przeciw p. Józefowi Blumenfeldowi przez dłużników wywalczonej i na realności pod nr. 18 w Makowie egzekucyjnie zabezpieczonej.

Na terminie pierwszym sprzedaną będzie pretensya ta jedynie za sumę nominalną a na drugim i niżej tej sumy.

Maków dnia 30. Października 1873.

Lizitations-Edikt.

Z. 2961. Von Seite des Makower k. k. Bezirksgerichtes wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Teschener k. k. Kreisgerichtes vom 26. August 1873 Z. 10001 zur Einbringung der vom Hr. Karl Nowak aus Biala gegen die Eheleute Josef und Anna Stopka aus Maków ersiegten Wechselforderung pr 230 ö. W. s. NG. die exekutive Feilbiethung der von dem Letzteren gegen Hr. Josef Blumenfeld ersiegten und auf der Realität sub Nr. 18 in Makow sichergestellten Forderung pr 2000 fl. ö. W. am 18. Dezember 1873 und 29. Jänner 1874 jedesmal um 10 Uhr VMtgs hiergerichts vorgenommen werden wird.

Am ersten Termine wird diese Forderung nur um oder über, am zweiten Termine aber auch unter dem Nennwerthe gegen gleiche Baarzahlung hintangegeben werden.

Makow, am 31. Oktober 1873.

(3444 1—3) **Edykt.**

Nr. 3859. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w dniu 18. Lipca 1863 zmarł w Widaczowie Michał Podleśny z pozostawieniem dwóch ostatniej woli rozporządzeń. Ponieważ miejsca pobytu Anny Tarla, córki Kataryny Tarliny do spadku przez głowę matki powołanej wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, by się w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego licząc tem pewniej zgłosiła i swą deklaracyę wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnej kuratorem Janem Podleśnym przeprowadzoną będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyczyn dnia 10. Października 1873.

3448 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 7317. W celu obsadzenia 4 posad dozorców linij telegraficznych w okręgu podpisanej Dyrekcyi z płacą roczną 300 zł. w. a. z 25 procentowym dodatkiem aktywalnym i nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów, rozpisuje się niniejszym konkurs do końca grudnia 1873.

Podający się o te posady winni wnieść swoje prośby pisane własnoręcznie w oznaczonym terminie do c. k. Dyrekcyi telegrafów i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych) gdyż wzmiankowane posady wyłącznie certyfikatem obdzielonym nadane zostaną.

Ci petenci, którzy nie otrzymają jednej z powyższych posad teraz opóźnionych, mogą uzyskać prenotacyę na posady przyszłe, jeżeli w podaniu wyrażą prośbę o uwzględnienie ich na przyszłość.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 18. Listopada 1873.

(3449) **Obwieszczenie.**

Nr. 20421. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia dzisiejszego do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została firma „Otto Foerster“, dzierzycielem firmy jest Otto Foerster, prowadzący handel płótnami i towarami bawełnianemi w Tarnowie.

Tarnów, dnia 30. października.

(3454 1—3) **Obwieszczenie licytacyi**

Nr. 18754. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się na dniu 9. grudnia 1873, publiczna licytacya w celu wydzierzawienia następujących stacyi mytniczych

Nr. porządkowy	Nazwisko miejsca stacyi mytniczej i oznaczenie jakości myta	Nazwisko biegu drogi	Należytość wedle taryfy: drogową za mile	Należytość wedle taryfy: mostowe wedle skali	Cena wywołania w złr. w. a.
1	Bochnia myto drogowe	trakt wiedeński	2		2570
2	Proszówki myto mostowe	droga salinarna		III.	2740
3	Sierosławice myto drogowe i mostowe	dtto	2	I.	1500
4	Brzesko myto drogowe i mostowe	trakt wiedeński	2	II.	3225
5	Niepołomice myto mostowe	droga salinarna		II.	220

na rok 1874, albo na rok 1874 i 1875, a to pod temi samemi warunkami, jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 29. sierpnia 1873 l. 37258, oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub wszystkie ogółem, wnieść należy do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 8. grudnia 1873, do 2. godziny po południu; takowe jednak mają być zaopatrzone poręcznem wynoszącem 10% ofiarowanej za każdą stacyę sumy dzierżawnej.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 16. listopada 1873.

(3459 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1310-pr. W celu obsadzenia posady adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Peczeniżynach z roczną płacą 1100 zł. w. a. i aktywalnym dodatkiem 200 zł. w. a. tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę rozpisuje się niniejszem konkurs do 2. grudnia 1873.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stsnisławów, 19. listopada 1873.

(3455 1—3) **Obwieszczenie**

Lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Nr. 48003. W celu zabezpieczenia przywozu tytoniowych fabrykatów z c. k. tytoniowych fabryk i z niektórych dworców żelaznej kolei w r. 1874 mianowicie:

1. Z Lwowskiego dworca kolei do c. k. magazynu tytoniowego we Lwowie
2. z Lwowskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Żółkwi.
3. z Tarnopolskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Jagielnicy
4. z Bocheńskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Nowym Sączu
5. z Manasterzyckiej fybryki tytoniowej do magazynu tytoniowego w Jagielnicy.
6. z Lwowskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Brzeżanach.
7, z Lwowskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Jagielnicy,
8. z Jagielnickiej fabryki tytoniowej do magazynu tytoniowego w Brzeżanach.

Rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które należy wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 9. grudnia 1873 r. do 2. godziny z południa i oznajmia się przytem, że dokładniejsze oznaczenie przybliżających się ilości materyału i naczynia przewozić się mającego, odległości pojedyńczych miejscowości i kwoty zadatku złożyć się mającego, jakoteż dokładniejszych warunków licytacyjnych i kontraktowych dotyczących się wszystkich tutaj wymienionych przedsiębiorstw może być zasięgnięte z tutejszego obwieszczenia z dnia 22. września 1873 l. 43555 przy c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie, w Bernie, Wiedniu i Pradze, przy c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach i przy wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu.

Lwów dnia 11. listopada 1873

Kundmachung

der Lemberger k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Z. 48003. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabak-Verschleiß-Güter aus den k. k. Tabak-Fabriken und einigen Eisenbahn-Höfen zu einigen Tabak-Verschleiß-Magazinen im Jahre 1374 und zwar:

1. vom Lemberger Eisenbahnhofe zu dem k. k. Tabak-Verschleiß-Magazin in Lemberg,
2. vom Bahnhofe Lemberg zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Żołkiew,
3. vom Bahnhofe in Tarnopol zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Jagielnica.
4. vom Bahnhofe in Bochnia zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Neu-Sandec,
5. von der Manasterzysker Tabak-Fabrik zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Jagielnica,
6. von dem Bahnhofe Lemberg zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Brzeżany,
7. von dem Lemberger Bahnhofe zu dem Tabak-Verschleiß-Magazine in Jagielnica,
8. von der Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Tarnopol,
9. von der Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Brzeżany,

wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte, welche beim Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis längstens 9. Dezember 1873 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, ausgeschrieben und hiebei bedeutet, daß die Angabe der beiläufigen Gewichtsmengen des zu verfrachtenden Tabak-Materials und leeren Geschirrs, der Wegesstrecken und des zu leistenden Angeldes so wie die näheren Lizitations- und Vertragsbedingungen in Betreff aller hier erwähnten Unternehmungen aus der hierortigen Lizitations-Kundmachung vom 22. September 1873 Z. 43555 bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, Brünn, Wien und Prag, bei der Finanz-Direktion in Czernowitz und bei allen hierländigen Finanz-Bezirks-Direktionen eingesehen werden können.

Lemberg, am 11. November 1873.

(3446 1—3) **Edykt.**

Nr. 55080. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Berisza Szrenzla przeciw Marcinowi Jaremkiewiczowi prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 20. Czerwca 1866 l. 31650 sumy wekslowej 4% z 6% odsetkami od dnia 11. Marca 1864 kosztów sądowych 2 złr. 84 ct. egzekucyjnych 1 złr. 84 ct. 7 złr. 24 ct. i niniejszych kosztów egzekucjnych 1 złr. 84 ct. w. a, dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności do dłużnika Marcina Jaremkiewicza należącej we Lwowie pod L. $283\frac{4}{4}$ położonej ciała tabularnegonie mającej pod następującemi warunkami: 1) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 975 złr. w. a. 2) Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się trzy terminy na dzień 16. Marca 1874 na dzień 20. Kwietnia 1874 i na dzień 20. Maja 1874., każdą razą o godz. 10 przed południem, na których to terminach a mianowicie na dwóch pierwszych realność ta wyżej ceny szacunkowej lub też za takową na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie. 3) Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10% ceny szacunkowej w kwocie 98 złr. przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć, które najwięcej dającemu w cenę kupna wliczone, innym zaś po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającem w t. s. registraturze przejrzeć.

Oczem się strony interesowane zawiamia.

Z c. k. Sądu krajow. jako handlowego

Lwów dnia 24. Października 1873.

Edikt.

Z. 55080. Vom k. k. Lemberger Landes- als Handelsgerichte wird mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der von Berisch Schrenzel gegen Martin Jaremkiewicz mittelst rechtskräftigen Zahlungsauflage vom 20. Juni 1866 Z. 31650 ersiegten Wechselsumme von 40 fl. ö. W sammt 6% Zinsen vom 11. März 1864 den Gerichtskosten von 2 fl. 84 kr. öW. dann der mit dem hg. Bescheide vom 5. April 1871 Z. 16471 zuerkannten Exekationskosten von 1 fl. 84 kr. Den mit dem h. g. Bescheide vom 26. Februar 1873 Z. 8745 zuerkanntes Exekutionskosten von 2 fl. 74 kr. und den gegenwärtigen Exekutionskosten von 1 fl. 81 kr. die exekutive Feilbiethung der dem Martin Jaremkiewicz gehörigen sub Nr. $283\frac{4}{4}$ in Lemberg gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Berisch Schrenzel unter nachstehenden Bedingungen bewilligt worden ist. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 975 fl. ö. W. angenommen und jeder Kauflustige ist schuldig den 10% Antheil dieses Schätzungswerthes zu Händen der Lizitationskommissäre im baaren Gelde als Angelde zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet, die übrigen Lizitanten aber nach dem Schluße der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Die Feilbiethung findet in drei Terminen d. i. am 16. März 1874, am 20. April 1874 und am 20. Maj 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags und zwar derart statt, daß die feilzubietende Realität bei dem ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth bei dem dritten Termine aber auch unter demselben um jeden Preis hintangegeben werden wird. Die übrigen Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Wovon die Interessenten verständigt werden.

Von der k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 24. Oktober 1873.

(3499 1—3) **Konkurs.**

Nr. 6773 Przy c. k. Dyrekcyi dla lasów i domen skarbowych w Galicyi będzie większa ilość elewów leśnych z adjutum rocznych 500 lub 600 złr. przyjętych.

Ubiegający się o takie posady mają podania do których zatwierdzenie nabytego wykształcenia fachowego w szkole leśnej i umiejętności języka polskiego lub innego słowiańskiego dołączyć należy do 20. Grudnia r. b. do Dyrekcyi wyż wymienionej wnieść.

Z c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 20. Listopada 1873.

(3496 1—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Nr. 17276. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der in Stanisławower Finanzbezirke befindlichen 8 Aerarial Mauthstationen: Wystowa. Hołyń, Dolina, Hoszów, Lachowce, Słobudka, Koniuski & Ruda auf das Sonnenjahr 1874. allein, oder auch auf Sonnenjahre 1874 und 1875 bei der k. k. Finanzbezirks-Direktion in Stanislau, die 3te öffentliche Lizitation u. z. am 9. Dezember 1873., die mündliche Singular- und am 10. Dezember 1873. die Concretal-Versteigerung unter den in der gedruckten Lizitations-Kundmachung der h. k. k. Finanzlandes Direktion vom 29. August 1873. Z. 57258 enthaltenen Bestimmungen abgehalten werden wird.

Die schriftlichen Oferten sowohl für einzelne Mauthstationen, als auch für Mauth-Complexe müssen längstens bis 8. Dezember 1873 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanzbezirks Direktion in Stanislau überreicht, und bei der letzteren können auch die Lizitationsbedingnisse in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanzbezirks Direktion

Stanislau am 20. November 1873.

(3410 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7782. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa niniejszem posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz 24. Stycznia 1871 na sumę 140 złr. a. w. opiewającego przez Michała Wolańskiego i Maryannę Woleńską na rzecz Wincentego Dinga akceptowanego i za rok od daty wystawienia płatnego, ażeby takowy w ciągu 45 dni tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył, albowiem po upływie tego terminu weksel ten amortyzowanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 3 Czerwca 1873.

(3426 3—3) **Obwieszczenie. licytacyi.**

Nr. 6420. Dnia 4. grudnia 1873 o godz. 10. przed połud. odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez oferty pisemne na dzierżawę prawa propinacyi w skarbowych dobrach Peczyniżyn i Jabłonów, z przyległościami na okres trzechletni od 1. stycznia 1874 do końca grudnia 1876.

Przedmiot dzierżawy dzieli się na sekcye następujące, z których każdą wypuszcza się pojedyńczo.

Nr. sekcyi	Prawo propinacyi wykonuje się w miejscowościach	Cena wywołania jednorocznego czynszu w złr. w. a.
I.	Miasto Peczeniżyn z przedm. Wybranówka. wsie Kluczów wielki i mały, Młodiatyn, Makówka, Rungury Słoboda rungurska	4655
II.	miasto Jabłonów, wsie Akreszory Bania berezów z Łuczkami, Berezów wyżny i niżny, Kosmacz, Kowalówka, Lucza, Myszyn, Stopszałów, Tekucza ze Świerką	6613
III.	Kniaźdwór, Iwanowce, Rakowczyk, Szeparowce i Tłumaczek	1525

Główne warunki dzierżawy i licytacyi:

1. Czynsz spłaca się z góry w ratach miesięcznych.
2. Kaucya składa się w wysokości czynszu trzechmiesięcznego.
3. Licytuje się na każdą pojedyńczą sekcyę, dzierżawy konkretalne nie dozwala się.
4. Licytować można tylko przez oferty pisemne. Oferty należycie wystawione zaopatrzone w 10% ceny wywołania jako wadium należy przedłożyć najdalej 3 grudnia 1873 do godz. 6. wieczorem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Resztę warunków można tutaj przejrzeć.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen
Bolechów dnia 13. Listopada 1873.

(3467 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 13132. Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego razem 20% dodatkiem od wina i mięsa w okręgu dzierżawczym Touste na rok 1874 z pocichomem odnowieniem na rok 1875 i 1876, albo na rok 1874 lub na lata 1874, 1875 i 1876 bezwarunkowo z wykluczeniem wymowy odbędzie się 2ga licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na podstawie warunków licytacyjnych i dzierżawnych obwieszczeniem z dnia 11. Październ. 1873 l. 9974 ogłoszonych 3. Grudnia 1873 przed południem.

Cena wywoławcza wynosi od wina 13 zł. 70 ct. a od mięsa 638 zł. 50 ct. razem 652 zł. 20 ct. rocznie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej.

Pisemne oferty mogą wniesione być do naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu aż do dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Tarnopol, dnia 18. Listopada 1873.

Licitations-Ankündigung

Z. 13132. Zur Verpachtung des Wein und Fleisch Verzehrungssteuerbezuges sammt dem 20% Zuschlage zu denselben in dem Pachtbezirke Touste für das Jahr 1874 mit stillschweigende Erneuerung für das weitere 2te und 3te Jahr oder für das Jahr 1874 oder die Jahre 1874, 1875 und 1876 unbedingt die mit Ausschluß jeder Aufkündigung wird unter den mit der h. o. Lizitations-Ankündigung vom 11. Oktober 1873 Z. 9974 bekannt gemachten Lizitations- und und Pachtbedingnißen eine zweite Lizitation bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol am 3ten Dezember 1873 Vormittags abgehalten werden.

Der Ausrufspreis ist für die Verzehrungssteuer von Wein 13 fl. 70 kr. und von Fleisch 638 fl. 50 kr. zusammen 652 fl. 20 kr. jährlich das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die schriftlichen Offerten können bis zum Tage vor Beginn der mündlichen Lizitation bei dem Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande eingebracht werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Tarnopol, am 18. November 1873.

(3474 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1328 C. k. Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż w celu zapewnienia dostawy na rok 1874. dla więźni c. k. sądu obwodowego i miejsko delegowanego w Nowym Sączu

I. a) 943 3/8 wiedeńskich łokci drelichu
b) 1649 wiedeńskich łokci płótna na koszule.
c) 1769 1/16 wiedeńskich łokci płótna na prześcieradła.
d) 903 2/16 wiedeńskich łokci płótna na sienniki.

II a 216 funtów skóry tercynowej.
b 150 „ „ juchtowej.
c 42 „ „ brandzolowej.
d 30 „ „ do futrowania.
e 38 2/5 kóp gwoździ do obcasów.

III różnych przedmiotów inwentarskich odbędzie się w gmachu c. k. Sądu obwodowego w nowym Sączu dnia 11 Grudnia 1873 o godz. 9. rano publiczna licytacya in minus.

Wadya wynoszą do I. . . 146 złr.
„ II. . . 65 złr.
„ III. . . 68 złr.

Każdy chęć licytowania mający jest obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce lub w papierach publicznych wedle kursu na giełdzie notowanego nigdy jednak wyżej pari.

Pisemue w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez ustanowioną komisyę aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrzane.

Z Prezydyum c k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 16. Listopada 1873.

(3483 2—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 20317. Mit Bezug auf die Kundmachung der h. k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg vom 29. August 1873 Z. 37258 und die hierortige Lizitationsausschreibung vom 3. November 1873 Z. 18814 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß im Zwecke der Verpachtung des Ertrages an der Weg- und Brückenmautstation in Izdebnik auf das Jahr 1874, für welche der Fiskalpreis im Betrage von 2100 fl. festgesetzt ist, die dritte öffentliche Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Oferte und mündlicher Anbote hiemit eröffnet wird.

Die mündliche Lizitation wird bei der Finanz-Bezirks-Direktion am 4. Dezember 1873 von 8 Uhr Vor- bis 2 Uhr Nachmittags abgehalten werden, wogegen die schriftlichen Oferte welche mit dem 10% Vadium belegt sein müssen spätestens bis 3. Dezember 1873 2 Uhr Nachmittags beim k. k. Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden können, deren Eröffnung gleich nach dem Abschluße der mündlichen Lizitatton stattfinden wird.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Krakau, 19. November 1873.

(3420 2—3) **Edykt.**

Nr. 16373. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, wzywa niniejszem posiadacza następujących wrzekomo jeszcze w roku 1848 przy pożarze lwowskiego ratusza miejskiego zaginionych wekslów:

a) wekslu z daty: Lwów, 25. Lipca 1847 na 240 zł. m. k. jeden miesiąc z daty płatny przez Stanisława Ciuchcińskiego na rzecz wystawicielki Beili Selzer akceptowanego a przez ostatnią żyrem z dnia 1. Marca 1848 Izraelowi Herszowi Selzerowi odstąpionego.

b) wekslu z daty: Lwów, 26. Września 1847 na 200 zł. m. k. cztery miesiące z daty płatnego przez Ciuchcińskiego na rzecz wystawicielki Beili Selzer przyjętego a przez ostatnią żyrem z dnia 1. Marca 1848 Izraelowi Herszowi Selzerowi odstąpionego, tudzież

c) wekslu z daty: Lwów, 7. Lutego 1848 na 240 zł. m. k. jeden miesiąc z daty płatnego przez Stanisława Ciuchcińskiego na rzecz wystawicielki Beili Selzer przyjętego, a przez ostatnią żyrem z dnia 1. Marca 1848 Izraelowi Herszowi Selzerowi odstąpionego, aby takowe w przeciągu 45 dni tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowe amortyzowanemi będą.

Z c. k. Sądu obwodowege.
Sambor, 28. Paźdz. 1873.

(3422 3—3) **Ogłoszenie**

Nr. 3876. C. k. Sąd pow. w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy prawomocnego nakazu płatniczego z d. 3. lipca 1872 L. 2123 na zaspokojenie przyznanej c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu i włościańskiemu we Lwowie sumy 93 złr. 36 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności włościańskiej, dłużnika Jakóba Czecha własnej, pod n. k. 96 w Libuszy położonej, ciała tabularnego włościańskiego nie stanowiącej a na 200 złr. w. a. oszacowanej, dozwoloną została i że takowa w tutej. Sądzie w trzech terminach t. j. w d. 2 Grudnia 1873 2. Stycznia i 4. Lutego 1874. każdą razą o godz. 10. rano się odbędzie.

Na 1szym i 2gim terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na 3cim atoli terminie i niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej jak za 180 zł. w. a. sprzedaną bądzie.

Cena wywołania jest 200 złr. w. a. a wadyum złożyć się mające 20 złr. w. a. Warunki licytacyi przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Gorlice dnia 29. Września 1873.

(3417 3—3) **Edykt.**

Nr. 59849. C. k. lwowski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Władysława hr. Karnickiego, iż wskutek prośby spadkobierców ś. p. Teofila Gumowskiego de prae. 27 Stycznia 1872 l. 5142 o uznanie przysięgi uzupełniającej wyrokoiem z dnia 17. listopada 1871. l. 32492 w ustępie XLIX dopuszczonej, za wykonaną po wniesieniu do protokołu w dniu 7. lipca 1873. do l. 40606 zarzutów p. Maryi z hr. Karnickich br. Bawl przeciw tej prośbie, termin do odpowiedzi na zarzuty na dzień 11. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed połud., uchwałą z dnia 31. Października 1873. L. 5984 odroczonym został, i tę uchwałę niewiadomemu z miejsca pobytu p. Władysławowi hr. Karnickiemu do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dra. Skałkowskiego z zastępstwem p. adw Dra Gregorowicza ustanowionego kuratora doręcza się, wzywając zarazem p. Władysława hr. Karnickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów 31. Października 1873.

(3418 3—3) **Edikt.**

Z. 42829. Vom lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird der Besitzer des angeblich in Verlust gerathenen von Hr. P. A. Kruss an seine eigene Ordre ausgestellten von Hr. Martin Müller in Lemberg akzeptirten von Herrn P. A. Kruss mittelst Giro vom 8. April 1873 an die Herrn Gebrüder Gauss girirten mittelst Giro in bianco der Letztere an die Gebrüder Boschan gediehenen Wechsels ddto Wien, 30. Jänner 1873 zahlbar 3 Monate a dato pr 350 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der dritten Einschaltung dieses Ediktes in das Amtsblatt der Zeitung um so gewisser diesem Gerichte vorzulegen, und seine Ansprüche hierauf geltend zu machen, widrigenfalls derselbe nach Ablauf dieser Frist für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 8. August 1873.

(3416 3—3) **Edykt**

Nr. 59848. C. k. Lwowski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Władysława hr. Karnickiego, że wskutek prośby spadkobierców ś. p. Teofila Gumowskiego de prae. 30. Stycznia 1872 l. 5567 o uznanie przysięgi głównej wyrokiem z dnia 17. listopada 1871 l. 32492. w ustępach III. IV XXI. XXVI. XXX. XLIX. i LI. dopuszczonej, za wykonaną, po wniesieniu do protokołu w dniu 8. lipca 1873 do 10577/73 zarzutów p. Maryi z hr. Karnickich br. Bawl przeciw tej prośbie, termin do odpowiedzi na zarzuty na dzień 11. Grudnia 1873 o godzinie 10 przed południem uchwałą z dnia 31. Października 1873 l. 5984 odroczonym został, i tę uchwałę niewiadomemu z miejsca pobytu p Władysławowi hr. Karnickiemu do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dra. Skałkowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Gregorowicza ustanowionego kuratora doręcza się, wzywając zarazem p. Władysława hr. Karnickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów 31. Października 1873.

(3390 3—3) **Edikt.**

Z. 63697. Das k. k. Landesgericht in Lemberg macht dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Lieber Kibrik hiemit bekannt, daß das Handlungshaus Rentschner et Comp. gegen ihn unterm 4. November 1873 z. Z. 63697 die Klage wegen Zahlung der Wechselsumme von 157 fl. 74 kr. ö. W. s. N. G. ausgetragen habe, über welche gleichzeitig die Zahlungsauflage der Summe pr 157 fl. 74 kr. s. N. G. gegen den Belangten erlassen wurde. Da der Wohnort des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu seiner Vertrettung und auf seine Kosten den Hr. Adv. Dr. Jekeles mit Substituirung des Hr. Adv. Dr. Rapaport zum Curator bestellt, welchem die Zahlungsauflage zugestellt, und mit dem diese Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung nach Wechselrecht wird verhandelt werden.

Mit gegenwärtigem Edikte wird daher der Belangte aufgefordert, in gehöriger Zeit selbst zu erscheinen, oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Vertreter zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter zu wählen, und dem Gerichte anzuzeigen, kurz, die zur Vertheidigung nöthigen Mittel anzuwenden, als sonst er sich die aus der Vernachlässigung entspringenden Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, am 7. November 1873.

(3391 3—3) **Edykt.**

Nr. 29211, C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem J. A. Grünfelda, że przeciw niemu p. Mirel Bauminger wniosła pozew na dniu 7. Listopada 1873 l. 29211 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 Rsr. w załatwieniu którego pozwanemu zapłacenie sumy 300 rsr. wraz z procentem po 6% od dnia 19. Listopada 1872 jak również koszta 10 złr. 36 ct. powódce w przeciągu 3. dni polecono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego J. A. Grünfelda nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Rappaporta z substytucyą adw. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął. lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 11. Listopada 1873.

(3392 3—3) **Edict.**

Z. 13876. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird kundgemacht, daß in Folge der Klage der Beile Safir gegen Elias Gläsner, Natan Lifsche, Luzer Gläsner, Izaak Michel z. N. Gläsner und Efroim Seid wegen Anerkennung der Ersitzung und Intabulirung als Eigenthümerinn der Realität sub nr. 164/175 in Tarnopol für die abwesenden und dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Geklagten Hr. Adv. dr. Axelrad mit Substituirung des Adv. Hr. dr. Sternklar zum Kurator bestellt, zur mündlichen Verhandlung der Tagfahrt auf den 27ten Jänner 1874 um 10 Uhr V. M., bei welcher beide Theile unter Strenge des § 25 d. G. O, und mit Hinweisung auf die Beobachtung des § 23 d. G. O. zu erscheinen haben, bestimmt und ein Klagexemplar sammt Beilagen dem Kurator der Geklagten zugestellt wird.

Tarnopol, am 3. November 1873.

(3421 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 21000. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w drodze egzekucyj prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 1. Czerwca 1872 l. 9638, celem wydobycia wierzytelności wekslowej Ignacego Denenholca w kwocie 85 zł. w. a. z 6% od dnia 22. Maja 1872, kosztami sądowemi 8 zł. 79 ct. i egzekucyjnemi 2 zł. 88 ct., 2 zł. 38 ct., 18 zł. 6 ct. i 10 złr. 36 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż części realności pod nr. 38 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, dłużników Franciszka i Zofii małżonków Starostków własnej i w tutejszym sądzie w terminach dnia 19. Stycznia, 23. Lutego i 23. Marca 1874 każdą razą o godz. 10 przed południ. a to pod następującemi warunkami:

1. Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie nawet niżej takowej najwięcej ofiarującemu, a to ryczałtowo bez wszelkiego dalszego poręczenia sprzedaną będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej części realności w kwocie 1700 zł. 37 1/2 ct. w. a.

3. Każdy chęć kupna mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium 10% ceny szacunkowej t. j. 170 złr. w. a. w gotówce, w obligach rządowych lub indemnizacyjnych według ostatniego tychże kursu.

Wadium nabywcy zostanie zatrzymane, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

Reszta warunków licytacyi, tudzież akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Tarnów, dnia 30. Października 1873.

(3411 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17495. C. k. Sąd obwodowy Samborski w sprawach wekslowych uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Turkiewicza właściciela gruntu w Chyrowie, iż z powodu prośby przez Simeona Altmana handlującego z Chyrowa na dniu 3. Listopada 1873 l. 17495 wniesionej, przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 37 złr. w. a. z p. n. równocześnie wydany został, a ustanawiając dla niego kuratorem p. adw. dr. Ehrlicha zastępcą zaś p. adw. dr. Kohna poleca mu, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił, albo innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Sambor 4. Listopada 1873.

(3425 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 6419. W celu wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku piwa, wódki, miodu i innych napojów gorących, oraz prawa wyszynku wina w skarbowych wyszynkach i zajazdach, przysługującego wys. skarbowi w obrębie dóbr skarbowych Delatyna z przyległościami na okres od 1. Stycznia 1874 do 31. Grudnia 1876 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie dnia 5. Grudnia 1873 o godz. 10 przedpołudniem publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Prawo propinacyi wydzierżawia się w następujących sekcyach:

Nr. sekcyi	Sekcya zawiera w sobie prawo propinacyi w miejscowościach	Cena wywołania czynszu jednorocznego w złr. w. a.
I.	Miasteczko Delatyn z przyległościami Horysz i Szemelówka, wsie Łuch i Zarzycze	4800
II.	Dora Jaremcze i Jamna	1261
III.	Osław biały, Osław czarny i Potok czarny	1120
IV.	Dobrotów, Łanczyn i Sadzawka wraz z zajazdem i inwentarzem	3700
V.	Łojowa	298
VI.	Krasna	862

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego.
2. Czynsz dzierżawny ma być spłacanym miesięcznie z góry.
3. Dzierżawa konkretalna dwóch lub więcej sekcyi jest wykluczoną.
4. Licytować można tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadium 10% ceny wywołania na każdą pojedyńczą sekcyę wniesione być mają do Naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej 4. Grudnia 1873 do godziny szóstej wieczorem.

Resztę warunków licytacyi i dzierżawy, można tutaj przejrzeć.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów, dnia 13. Listopada 1873.

(3424 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 5316. Dnia 3. grudnia 1873 o 10. godz. przed południem odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, publiczna licytacya przez oferty pisemne, na dzierżawę prawa propinacyi w skarbowych dobrach Kossów z przyległościami na okres trzechletni od 1. stycznia 1874 do końca grudnia 1876.

Przedmiot dzierżawy podzielony jest na następujące sekcye, z których każdą wydzierżawia się pojedyńczo.

Nr. sekcyi	Sekcya obejmuje: prawo propinacyi w gminach	karczmy i zajazdy	budynki przyboczne	grunta □°	Cena wywołania jednorocznego czynszu w złr. w. a.
I.	Czerhanówka, Smodra	1	—	—	985
II.	Miasteczko Kossów, wsie Kossów stary, Wierzbowiec, Manastersko, Moskalówka	1	1	432	5662
III.	Horod	1	—	—	214
IV.	Sokołówka Babin	1	—	—	599
V.	Ryczka	1	—	—	378
VI.	Jaworów	1	1	200	525

Główne warunki dzierżawy i licytacyi są:

1. Czynsz spłaca się w ratach miesięcznych z góry.
2. Kaucyę składa się w wysokości trzechmiesięcznego czynszu.
3. Licytować można tylko na pojedyńcze sekcye a konkrettalna dzierżawa jest wykluczoną.
4. Licytuje się tylko przez oferty pisemne Oferty należycie napisane i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, należy przedłożyć najdalej 2. Grudnia 1873 do godziny szóstej wieczorem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Resztę warunków można tutaj przejrzec.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 12. Listopada 1873.

(3456 3—3) **Edykt.**

Nr. 61538 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana Gątkowskiego z dnia 24. Paźdz. 1873 do l. 61538 o wykreślenie prenotacyi przez Dona Götza na realności pod l. 469 4/4 jak Dom. 34 pag 356 n. 8 on. uzyskanej wyznaczono do rozprawy termin na dzień 15. Grudnia 1873 o godzinie 11 przedpoł.

Odnośną uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Donowi Götz do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Jekelesa z zastępstwem adw. dr. Kohna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dona Götz, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosil i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Paźdz. 1873

(3465 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 8886 Celem obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X klasy z płacą rocznych 900 złr. i odpowiednim według miejscowości dodatkiem aktywalnym rozpisuje się konkurs do 15. Grudnia b. r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 19. Listopada 1873.

(3404 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8339 karn. W pierwszych dniach Maja r. b. skradziono przejezdnej osobie w Podwołoczyskach banknot 50 rublowy, który w tutejszym składzie sądowym przechowany został.

Wzywa się prawomającego aby się zgłosił w ciągu roku, i prawo swoje do rzeczy udowodnił, w przeciwnym bowiem razie banknot ten sprzedany i cena kupna w sądzie karnym złożoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 3. Października 1873.

Doniesienia prywatne.

(3485 2—3) **Sprostowanie.**

L. 4062. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 27. Września r. b. l. 3418 umieszczonego w gazecie Lwowskiej w rubryce doniesienia z dnia 29. Października r. b. nr. 249, zawierającego wypowiedzenie kapitału w sumie 4100 złr. w. a. z dóbr Wojtkowa, część zwana Wielki dwór, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego prostuje w ten sposób, iż rzeczone wypowiedzenie tyczy się dóbr Wojtkowa część zwana Tyszczyzna będącej własnością pani Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie, dnia 20. Listopada 1873.

(3506 1—3)

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 24. listopada r. b. zaprowadza się na czas trwania zaprowadzonej z dniem 10. października r. b. taryfy wyjątkowej dla transportu zboża i ziemiopłodów do stacyi krajowych — bezpośrednia taryfa wyjątkowa dla transportu zboża owoców strączkowych i wyrobów mełnych przy nadaniu najmniej 200 cent. cło. od jednego listu frachtowego z naszych do północnoniemiecko-galicyjskiego-związkowego ruchu towarowego wcielonych stacyi, do stacyi: Kattowitz, Nicolas, Gleiwitz, Wrocław, Görlitz, Drezna, Lipska, (Wurzen) Berlina, Szczucina, Halle, Nordhausen, Northeim, Kassel, Magdeburg, Hamburg, Deutz i Köln.

Dotyczącą taryfę nabyć można w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Pomiędzy stacyami wył. uprzyw. kolei północnej cesarza Ferdynanda, c. k. uprz. kolei Karola Ludwika i c. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei (austryackiej i rumuńskiej linii) z jednej strony i stacyami średnio niemieckiego związku kolejowego via Wrocław, Görlitz, Lipsk, Eisenbach z drugiej strony, zaprowadza się z dniem 10. listopada r. b. aż do dalszego postanowienia taryfa specyalna dla transportu zboża, owoców strączkowych i nasion olejnych, jakoteż dla słodu, zarodków słodu, otrąb, mąki i innych produktów mełnych przy nadaniu jako towar frachtowy w ilościach najmniej 100 cent do jednego listu frachtowego, dalej dla próżnych z powrotem przesyłanych worów przy nadaniu dowolnej ilości.

Dotyczących egzemplarzy tejże taryfy nabyć można, w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873. (3507 1—3)

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.